NUMER 161.

DZIENNIK POWSZECHNY

7/19 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 19 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej Cesarska Wysokość Małżonka Wielkiego Księcia Namiestnika i Nowonarodzony Wielki Książę Wacław, znajdują się dziś w stanie zdrowia równie jak wczoraj zadowalniającym.

d. 19-go Lipca o godzinie 11ej rano.
Dr. Schmidt.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie Waszej Cesarskiej Wysokości, — Aleksandra *Ostrowskiego*, Członka Stałego Rady Stanu Królestwa Polskiego, Najmiłościwiej mianujemy Gubernatorem Cywilnym Radomskim, z pozostawieniem go i przy dotychczasowych obowiązkach.

w Carskiem Siole, d. 18 (30) Czerwca 1862 r.
(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla
p. o. Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego. (podp:) *W. Platonow.*

Najwyższym Rozkazem w dniu 26 Czerwca r. b. do Zarządu Wojskowego wydanym, Gubernator Cywilny Płocki Jenerał-Major Rożnów, uwolniony został od tego urzędu, z pozostawieniem w Kawalerji Armji.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty, Namiestnik w Królestwie, po rozpoznaniu Akt dotyczących wysłania z Warszawy do miast mniej ludnych Królestwa, niektórych kobiet za udział w politycznych manifestacjach, raczył zwolnić 19 z tychże kobiet od kary i dozwolić im powrotu do Warszawy.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 3 (15 Lipca) 1862 r.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 160).

IV. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. — Mianowani. — Podprokurator przy Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego Ludwik *Skoczyński* i Asesor Sądu Kryminalnego gubernji Płockiej i Augustowskiej Andrzej *Bajer*, Podprokuratorami Sądu Kryminalnego gubernji Płockiej i Augustowskiej; Pisarz Sądu Kryminalnego gubernji Radomskiej Ludwik *Kosterski*, Podprokuratorem tegoż Sądu; Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego Edward *Szałowicz*, Pisarzem Sądu Kryminalnego gubernji Radomskiej; Podpisarz Sądu Kryminalnego gubernji Lubelskiej Leonard *Kopeć*, Asesorem Trybunału Cywilnego w Lublinie; Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego Antoni *Moll*, Podprokuratorem przy Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego; Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Tomaszowskiego Ludwik *Dąbrowski*, Podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego w Biłgoraju; p. o. Podpisarza w Sądzie Apelacyjnym Florjan *Kwasieborski*, Podpisarzem tegoż Sądu; p. o. Asesora Sądu Policji Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału II Edward *Nowakowski*, Asesorem tegoż Sądu; Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego Józef *Ateński*, Asesorem Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II; b. Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego Jan *Szpakowski*, Asesorem Sądu Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego; Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego Stanisław *Krośnicki*, Asesorem Sądu Policji Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału II; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Tomaszowskiego Andrzej *Ereth*, Pisarzem tegoż Sądu; Sekretarz Trybunału Cywilnego w Warszawie Konstanty *Trzaska*, Podpisarzem Trybunału Handlowego w Warszawie; Sekretarz biura Prokuratora przy Sądzie Kryminalnym gubernji Lubelskiej Klemens *Komorowski*, Podpisarzem tegoż Sądu Kryminalnego; p. o. Pomocnika Dziennikarza głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości Franciszek *Jastrzębski*, Pisarzem Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego; Urzędnik do pisma Komisji Rządowej Sprawiedliwości Józef *Zubrzycki*, Podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego; p. o. Podpisarza Sądu Policji Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału I Jan *Kamocki*, Podpisarzem tegoż Sądu w Wydziale II; Urzędnik do pisma w Komisji Rządowej Sprawiedliwości Marcelli *Słubowski*, Podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego; Kancelista Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego Adam *Słokowski*, Podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego; Kancelista Sądu Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego Karol *Żukowski*, Podpisarzem tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego Wojciech *Brochocki*, Sekretarzem Trybunału Cywilnego w Warszawie; Adjunkt Archiwum akt dawnych w Płocku Józef *Detmerski*, Archiwistą akt dawnych w Lublinie; Ekspedytor biura Prokuratorji Adam *Wojciechowski*, Młodszym Adjunktem Archiwum tejże Prokuratorji; Emeryt b. Sędzia do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości p. o. Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego Antoni *Goryszewski*, Rejentem przy Sądzie Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, z obowiązkiem utrzymywania Kancelarji na Pradze; Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kowalskiego Stanisław *Jezierski*, Rejentem Kancelarji Okręgu Radomskiego w Radomiu; Młodszy Nauczyciel gimnazjum, a zarazem aplikant sądowy Hipolit *Bocheński*, Rejentem Kancelarji Okręgu Hrubieszowskiego.

Przeniesieni.—Na własne żądanie: Asesor Sądu Policji Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału II Franciszek *Kwiatkowski*, do Wydziału I tegoż Sądu; Archiwista Trybunału Cywilnego w Warszawie Józef *Wolkowski*, na Archiwistę biura Prokuratora Trybunału Cywilnego w Warszawie i Archiwista tegoż biura Prokuratora Ignacy *Olędzki*, na Archiwistę Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Uwolniony od służby. — Z powodu utraty zdrowia: Sekretarz klasy I Komisji Rządowej Sprawiedliwości Józef *Jałowiecki.*

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Mianowani. — b. Nadleśniczy leśnictwa Nowa Aleksandrja Ignacy *Ferencowicz*, Pisarzem Magazynu Solnego Krynice; b. Zawiadowca stacji drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej August *Axamitowski*, Młodszym Rewizorem przy urzędzie konsumcyjnym miasta stołecznego Warszawy; Rewizor miejscowy służby zewnętrznej w administracji rządowej dochodu tabacznego Antoni *Kochański*, Rendantem druków banderolowych tabacznych; Djetarjusz tejże administracji Jan *Kotecki*, Podrewizorem młodszym tabacznym.

Uwolniony od służby. — Z powodu wysłużonych lat do emerytury: Pisarz Magazynu Solnego Krynice Aleksander *Podczaski.*

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.— Mianowani. — Spadły z etatu b. Urzędnik biura Naczelnika Wojennego gubernji Warszawskiej Asesor Kolegialny *Gryszkow*, Urzędnikiem Sztabu Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, po części Komendanta gubernji Warszawskiej; Pisarze w sztabie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora po części Komendanta gubernji Warszawskiej Jan *Dudziński* i Mikołaj *Wieśniński*, Urzędnikami do pisma w temże biurze; Starszy oficer policji wykonawczej miasta Warszawy Aleksander *Korzun*, Komisarzem Cyrkułowym.

Uwolniony od obowiązków.— Dla słabości zdrowia: Komisarz Cyrkułowy policji wykonawczej miasta Warszawy Jan *Pieńkowski.*

W Zarządzie Okręgu Pocztowego.—Mianowani: Pomocnik Naczelnika Urzędu Pocztowego w Płocku Władysław *Hrubant*, p. o. Naczelnika oddziału kontrol Zarządu Okręgu Pocztowego; Naczelnik Urzędu Pocztowego w Wejwerach Józef *Kaczkowski*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego pogranicznego w Marjampolu; Starszy Kontroler oddziału poborów Zarządu Okręgu Pocztowego Piotr *Żółciński*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Wejwerach; Starszy Pomocnik ekspedytora gazet Wojciech *Kwieciński*, starszym Kontrolerem oddziału poborów Zarządu Okręgu Pocztowego; Ekspedytor Pocztamtu Warszawskiego Szymon *Stachurski*, Starszym Pomocnikiem ekspedytora gazet; p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztowego w Łowiczu Ludwik *Wodzyński*, p. o. Ekspedytora Pocztamtu Warszawskiego; p. o. Pomocnika Kontrolera oddziału poborów Zarządu Okręgu Pocztowego Konstanty *Sokołowski*, p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztowego w Łowiczu; Ekspedytor Urzędu Pocztowego gubernialnego w Lublinie Ludwik *Rylle*, Pomocnikiem Naczelnika Urzędu Pocztowego gubernialnego w Płocku; p. o. Młodszego Pomocnika Ekspedytora gazet Józef *Swiestowski*; p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztowego gubernialnego w Płocku; p. o. Pomocnika Dziennikarza Zarządu Okręgu Pocztowego Maksymiljan *Dymecki*, p. o. Pomocnika Kontrolera oddziału poborów tamże; Urzędnik do pisma Stanisław *Kamiński*, p. o. Pomocnika Dziennikarza Zarządu Okręgu Pocztowego; p. o. Pomocnika Buchhaltera Pocztamtu Warszawskiego Józef *Kleparski*, p. o. Młodszego Pomocnika Ekspedytora gazet; Hipolit *Obrycki*, p. o. Ekspedytora Poczt w Nurze; Zawiadowca stacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w Pniewie Jan Konstanty *Rzuchowski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Pniewie, niezależnie od obowiązków Zawiadowcy; I-y Pisarz Urzędu Pocztowego w Kaliszu Seweryn *Oberfeld*, p. o. Ekspedytora Poczt w Stawiszynie; Djetarjusz ekspedycji gazet Ludwik *Ziółek*, p. o. Ekspedytora Poczt w Kurowie; b. Ekspedytor Poczt w Zwierzyńcu Franciszek *Kopczyński*, Ekspedytorem Poczt w Szczebrzeszynie; Władysław *Wróblewski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Żarnowcu; Stefan *Gruszczyński*, p. o. Ekspedytora Poczt w Kraśniku.

Przeniesieni. — Na własne żądanie: Ekspedytor Urzędu Pocztowego gubernialnego w Płocku Karol *Winiarski*, na takąż posadę do Urzędu Pocztowego gubernialnego w Lublinie; Ekspedytor Poczt w Nurze Ferdynand *Obrycki*, na Ekspedytora Poczt w Kolnie; Ekspedytor Poczt w Pradłach Józef *Słowikowski*, na Ekspedytora Poczt w Żarkach; Ekspedytor Poczt tamże Michał *Komorowski*, na Ekspedytora Poczt w Pradłach.

Uwolnieni od służby. — Na własne żądanie: Naczelnik Urzędu Pocztowego pogranicznego w Marjampolu Mikołaj *Panow*; p. o. Ekspedytora Poczt w Stawiszynie Józef *Jankowski*; p. o. Ekspedytora Poczt w Żarnowcu Romuald *Bogdaszewski.*

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników.— Podpisarz Sądu Apelacyjnego Królestwa Michał *Kohlsdorf*; Archiwista akt dawnych w Lublinie Franciszek *Kozłowski*; Młodszy Rewizor przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta stołecznego Warszawy Franciszek *Adaszewski;* Rendant druków banderolowych tabacznych Seweryn *Winnicki* i Ekspedytor Poczt w Ostrowie Napoleon *Zawistowski.*

Wielki Książę, Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.
(podpisano) „KONSTANTY."

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry, Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, i powicia syna Wielkiego Księcia Wacława, w d. 4 (16) b. m. odbyte zostało dziękczynne nabożeństwo:

1) w Kościele Ewangelicko - Reformowanym w Warszawie.

2) w Kościele Ewangelicko - Augsburgskim w Warszawie.

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry, Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, i powicia syna Wielkiego Księcia Wacława, w d. 4 (16) b. m. odprawione zostały dziękczynne modły, złożone z psalmów 45, 72 i 112 we wszystkich Synagogach i Domach modlitwy wyznania Mojżeszowego w Warszawie i Pradze.

Najwyżej w dniu 27 Lutego r. z. zatwierdzonem zdaniem Rady Państwa postanowiono:

1) Kość wszelką oprócz palonej i tartej, obłożyć cłem wychodowem po kop. 10 od puda,—i

2) odwołać zakaz wywozu za granicę i przywozu biletów kredytowych, tudzież biletów Kasy Państwa.

Nadto zaś w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Zarządzającego Ministerstwem Finansów, Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył w d. 17 Lutego r. b. uwolnić od opłaty na drogi i spławy towary przewożone drogą Żelazną Warszawsko-Wiedeńską i jej odnogami.

O takowych rozkazach Najwyższych w wykonaniu Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Nr. 15,250/4,054 podaje się do wiadomości powszechnej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ostatnie zwycięztwa odniesione przez skonfederowanych pod Richmondem, odżywią zapewne projekta interwencji mocarstw europejskich, a szczególniej, jeżeli w istocie celem podróży p. Thouvenela do Londynu było przeprowadzenie w tym przedmiocie układów z rządem angielskim. Z artykułu w *Morning-Post*, tym organie lorda Palmerstona, umieszczonego jeszcze przed nadejściem wiadomości o porażce związkowych, możnaby wnosić, iż myśl interwencji zaczyna wzmacniać się w Anglji, bo artykuł ten dowodzi, że chwila w której państwa neutralne będą mogły uznać Stany południowe, coraz bardziej się zbliża. Dziennik ten zwraca uwagę, że konfederacja południowa trzyma się pomimo wszelkich usiłowań rządu waszyngtońskiego w celu zmuszenia jej do powrotu na łono Związku, i że w Richmondzie obowiązki rządowe spełniane są z równą, a może nawet większą regularnością niż w Waszyngtonie. Rządy europejskie nie mogą zamykać oczu na te fakta. Już rok jak stany południowe oderwały się od Stanów północnych. Żaden przeciąg czasu nie może uświęcić buntu, powiada gabinet Waszyngtoński; lecz podług *Morning-Posta*, mocarstwa Europejskie jedynie zajmuje pytanie, czy bunt ten może być pokonany, bo jeżeli ma być on niezwyciężonym, to stany zbuntowane, mają prawo żądać uznania ich niezależności. „Jeżeli rząd północny ma powołać do broni nowe 300,000 ludzi, powiada w końcu *Morning-Post*, i zamierza znów wkroczyć do Stanów połud., to Państwa Europejskie powinnyby roztrząsnąć czy Stany południowe, walecznością jakiej dały dowody, nie ustaliły swych praw do niezależności." Dzienniki francuzkie przychylne stanom południowym, bezwątpienia zwrócą uwagę na ten artykuł *Morning-Posta*, lecz belgickie dzienniki nie bardzo przychylne tej sprawie, utrzymują, że opinja publiczna w Anglji nie podziela zdania wyrażonego przez *Morning-Posta*, które może nawet nie ma za sobą większości i gabinetu, prawdopodobnie jest tylko osobistem przekonaniem lorda Palmerstona, lub może jeszcze było puszczone jedynie dla zbadania usposobienia publiczności, przed przyjęciem przez gabinet stanowczej decyzji w tej sprawie.

Dzienniki utrzymują, że rząd francuzki ciągle ma na myśli zebranie kongresu bardzo rychło, mianowicie w jesieni roku bieżącego. W Londynie, gdzie wiadomość o uznaniu Włoch przez mocarstwa, cokolwiek niespodziewanie zaskoczyła gabinet, podobno polecono lordowi Bloomfield, aby skłaniał gabinet wiedeński do ustępstw, o których Cesarz Napoleon miał przesłać własnoręczny list do Cesarza Austrjackiego. Francja jednak nie będzie podobno się spieszyć, i będzie czekać przynajmniej aż do czasu, kiedy okaże jakie skutki w Niemczech sprawią przeciwne tratatowi franko-pruskiemu usiłowania Austrji, lecz jak zapewniają korespondenci, we Francji na serio myślą o kongresie.

Korespondenci z Paryża utrzymują, że pospieszono się w Turynie, uważając za fakt spełniony, chęć okazaną przez Prusy uznania Włoch. Po pierwszym popędzie, spowodowanym przykładem innego mocarstwa, gabinet Berliński miał wrócić do swego dawniejszego wachającego się stanowiska. W Berlinie, ponieważ trudno było wytłomaczyć taki nagły zwrot, chciano okazać niejaki jego związek z warunkami postawionemi przez Prusy, które jak przypuszczano, przyjmie nowe królestwo. Lecz jakkolwiek w Turynie mogą sobie życzyć uznania przez Prusy, nie można powątpiewać, iż nie zechcą okupić go ustępstwami, na jakie nie chciał się zgodzić p. Ricasoli.

Triester Zeitung podaje wiadomości z Medjolanu, że w tem mieście zamiast dwóch biur werbunkowych, które rząd przyrzekł rozwiązać, istnieje teraz trzy, a także rodzaj depo, skąd ochotnicy wyćwiczeni cokolwiek w robieniu bronią, ubrani w jednakową odzież, dwa razy na tydzień małemi oddziałami po 25 do 30 ludzi, pod dowództwem byłych garibaldystowskich oficerów bywają wysyłani, niewiadomo tylko dokąd. Tenże dziennik utrzymuje że stronnictwo naprzód wysunięte ma licznych stronników w Lombardji, co się nawet okazuje w gotowości do ofiar na jego korzyść. Tak, na fundusz pod tytułem *Offerta per la liberalizione di Venezia*, na który niedawno zaczęto zbierać składki, w ciągu 10 dni wpłynęło w Medjolanie 80,000 fr. a w Brescii 28,000 fr. Dalej tenże dziennik donosi że w ostatnich czasach nadesłano do Medjolanu mnóstwo bomb Orsiniego i ręcznych granatów, które

RZECZY SPOŁECZNE.

II.

O edukacji publicznej.

Jak warunkiem bytu człowieka jest obecność duszy w ciele, — tak warunkiem bytu społeczności jest obecność w niej światła. Dusza prądem woli, przez nerwy, porusza ciało człowieka; światło prądem woli, przez organizację, porusza społeczność.

Prawdziwe światło jest źródłem moralności, siewem idei, twórcą praw i instytucij, gwiazdą przewodnią ludów.

Ze wszystkich dorobków człowieka, żyjącego w społeczności, najszacowniejszym jest przywilej, dający każdemu obywatelowi prawo do oświecania się i uzdolnienia dowolnego — na wszystkie posługi w pracach społecznych. Światło porównywa wartości ludzkie, dając każdej jednostce prawo do pełnego życia; ono zniosło wyłączne przywileje stanów, a podniosło całe człowieczeństwo.

Dzisiaj warunkiem swobód obywatelskich jest światło, bo samo pojęcie tych swobód wyszło z prawdziwego światła. Dla tego też, każda społeczność, troskliwa o swobody obywateli swoich, powinna łożyć usiłowania ku nieustannemu mnożeniu sił intelligentnych. Dobre zrozumienie wartości światła i płynących zeń pożytków, — edukacją młodych pokoleń postawiło w rzędzie najważniejszych zadań społecznych.

Pierwszym stopniem umoralnienia się społecznego, jest uznanie potrzeby rozpowszechniania światła, ustanowienie szkoły publicznej, pod opieką i osobliwszą troskliwością władzy.

Bogactwo intelligencji jest siłą i zdrowiem społeczeństw, daje znaczenie narodom.

W dziejach ludzkości, widzimy plemiona, które samodzielnie wygrzewały w sobie światło, zaledwie pierwsze jego zarody dostawszy od ludów starszych pracą historyczną.

Tak wyrabiały się plemiona zasiedlające Azją mniejszą, półwysep grecki, Rzym starożytny. Trudność komunikacji, niski stopień przemysłu, przeszkadzały porozumiewaniu się ludów starożytnego świata. To też dorobki cywilizacyjne owych czasów, rozchodziły się po świecie przez krwawe i niszczące wstrząśnienia; gromady ludzkie, aby się pokarmić światłem obcem, pochłaniały się kolejno. Tak Egipt, owa najstarsza kołyska naszej cywilizacji, został podbity przez Sezostrysa i pochłoniony przez ludy Azji mniejszej. Państwa Syryjskie uległy zdobywcy greckiemu, Aleksandrowi Macedońskiemu. Nabytki Greków pochłania Rzym, a Rzym naostatek staje się pastwą barbarzyńców, przybyłych z głębi północy i wschodu Europy.

Dopiero światło Chrystjanizmu położyło fundament nowej budowie chrześcijańskiej rodziny ludów, zakończyło ów perjod długowieczny pochłaniania się ludów, a chrześciańskim społecznościom dało charakter missyjny, cywilizatorski. W starożytnym świecie, społeczności wyższe światłem, były pochłaniane przez zdobywców ciemniejszych;—w nowożytnych chrześcjańskich dziejach, społeczności z wyższem światłem i potężniejszą organizacją społeczną, zdobywają sobie przeważny wpływ nad ludami niżej stojącemi oświatą, i cywilizują.

Wszystkie wojny, pozornie zaborcze, w naszych dziejach chrześcjańskich, są walkami współzawodniczących między sobą narodowości o przewodniczenie pewnym grupom ludów, w interesie cywilizacji. A gdy każda narodowość z kolei dorabia się światła i zrozumienia ogólnych zadań ludzkości, — w tych współzawodniczych walkach o wpływy, z własnej skłonności i wedle dobrze zrozumianego interesu własnego, staje po jednej lub drugiej stronie walczących, zdobywając sobie korzystne warunki bytu i bezpieczeństwa. Po zaciętych wojnach, zapalanych początkowo przez zaślepione ambicje, przychodzi do rodziny ludów chrześcjańskich idea równouprawnienia wszystkich interesów pojedyńczych, w odniesieniu każdego do ogólnych zadań cywilizacji. Tym sposobem wojny tracą swój dawny charakter zdobywczy i jarzmiący; zuchwałe ambicje pojedyńczych znajdują opór całej rzeszy narodów. Powoli wojna niesprawiedliwa, niewylegitymowana prawdziwym interesem cywilizacji, staje się niemożliwą.

Dzisiaj rodzina ludów europejskich składać poczyna jednę wielką społeczność, której obywatelami są narody, a między tymi obywatelami sternictwo interesów cywilizacji sprawują narodowości najwyżej umoralnione, z zamiarem zrównoważenia światła i wszystkich dorobków cywilizacji pomiędzy wszystkiemi narodowościami, w skład tej wielkiej społeczności wchodzącemi.

Rozpowszechniające się światło, mnożąc nieustannie siły produkcyjne społeczeństw, wzmagając przemysł i ułatwiając komunikacje, do najwyższego stopnia zespoliło interesa ludów europejskich. Dzisiaj wszystkie nabytki cywilizacji, zamieniają się w publiczną własność narodów, a wolniejszy lub szybszy postęp oświecania się i umoralniania jakiegoś ludu, zależy już prawie od jego przyrodzonych zdolności i dobrej woli. Światło promieniuje z taką siłą, że powoli zwalcza wszystkie znajdowane na swojej drodze przeszkody. Nigdy też cywilizacja nie robiła postępów szybszych, jak w naszym wieku. Przemysł i handel, owe niegdyś narzędzia bogacenia się, owa niegdyś posługa samolubstwa materjalistów, dzisiaj zaczynają mieć inny charakter; — stają się one wysłańcami cywilizacji, torując drogi do jej pochodu. Przemysł i handel, rozszerzając swoje wpływy, ulepszają komunikacje, mocnią się w nowo zdobytych portach, zakładają nowe ogniska pracy i wiążą je pomiędzy sobą. W ślad za temi materjalnemi interesami przemysłowców i handlarzy, biegnie światło naszej cywilizacji, sadowi się w nowej kolonji i promieniować poczyna na znalezione tam ludów gromady. Z tego światła wykwita niebawem moralność chrześcjańska i spełniać zaczyna wielkie zadania ludzkości.

Ale pozostawmy na boku spełnianie zadań cywilizacji europejskiej —na zewnątrz naszej części świata, — a zobaczmy wewnętrzne, międzynarodowe stosunki europejskiej rodziny.

Europa od końca do końca opanowaną została przez chrześcjanizm; — na półwyspie greckim dziś stacza ostatnią walkę z Islamizmem cywilizacja nasza; tę walkę prowadzi ona oględnie, wyrachowanie, aby w chwili stanowczego zwycięztwa, nie zniszczyć owych wielkich przygotowań do pochodu swojego na głębiny Wschodu. Gwałtowne starcie i bój krwawy niezawodnie wyparłby w jednej chwili ostatki panowania Turków z Europy. Ale zadaniem cywilizacji naszej nie jest oddzielenie się murem od Azjatyckiej. Europejska społeczność nie może i nie chce obudzać przeciw sobie nieubłaganej nienawiści Azjatów, ale przygotować ich zamierzyła do pobratania z sobą, — ona chce ową kolebkę cywilizacji naszej, w Azji mniejszej, znowu na kwitnącą zamienić, ona chce wskrzesić gasnące tam życie. Sprawa wschodnia dzisiaj gotuje nową krucjatę, ale nie krucjatę orężną, wołającą o poświęcenie z krwi, tylko krucjatę wymagającą poświęceń z ducha. W przygotowaniu do tej wielkiej pracy dziejowej, Europejska cywilizacja na dziedzinach tureckich, zakłada powoli samoistne społeczności; za jej staraniem stanęło niepodległe królestwo greckie, autonomiczne jednostki z Serbów, Egyptu, Tunis, Mołdo-Wołoszy. Dzisiaj kompanja przemysłowców Europejskich, przekopuje międzymorze Suez, wznawiając starożytnego świata komunikacje, u kołyski cywilizacji naszej. To są powolne, ale skuteczne prace Europejskiej, produkcyjnej cywilizacji, na punkcie jej zetknięcia się z cywilizacją Azjatycką.

Ale wewnątrz, w Europie samej, owo wielkie zadanie zrównoważenia światłem i wszystkiemi dorobkami cywilizacji, narodowości pojedyńczych, jeszcze jest nie spełnionem. Ta wewnętrzna praca Europejskiej społeczności zajmuje wszystkie umysły dojrzałe. Sprawa tej równowagi rozbija myślicieli naszych na dwa wielkie obozy. Jeden z nich — domagania się narodów o samoistność oskarża o pogaństwo i zdąża do celów — przez zacieranie pojedyńczych charakterów. Drugi, w zdążaniu narodowości do samoistnienia, widzi jedyną i możliwą drogę przygotowania społecznościowych jednostek, do wielkiej zamierzonej harmonji. Rzecz dziwna, że gdy wszyscy mają cel jeden, niezgodnością środków działania, spóźniają wielkie dzieło cywilizacji. Wszędy uznano, że rozpowszechnienie światła jest warunkiem życia Europejskiej powszechnej społeczności, a posunięto do nienawiści walkę o charakter narzędzi, rozsiewających to światło.

Niezaprzeczenie, aby oświecać dziecię, trzeba doń przemawiać w zrozumiałej dlań mowie, trzeba zastosować wykład do usposobienia i pojęć tego dziecięcia. Światło, powoli rozszerzając granice jego pojęć, bogacić będzie umysł, dźwigać samodzielne władze myślenia i nachylać ku ogólnemu kierunkowi cywilizacji. Co z pojedynczym człowiekiem, to samo dzieje się z narodowościami.

Nie wszystkie dorobki cywilizacji dają się

zaraz wyprawiono na granicę nad Po i Mincio, w celu tajemnego przeprowadzenia ich do prowincji Wenecjańskiej. W południowych Włoszech także mają się odbywać werbunki.

Giornale di Verona zapewnia, że Chiavone został rozstrzelany z rozkazu hiszpana Tristany, który pobudzony do tego został, jak się zdaje, przez polityczną zawiść.

Wystrzały z dział tureckich twierdzy Belgradu, odbiły się głośnem echem pomiędzy 25 miljonami słowian rozproszonych w Austrji i Turcji. Madżiarowie, Rumuni, Grecy, zwracają oczy ku Belgradowi. Główniejsze słowiańskie miasta Austrji wysłały adresy z wyrażeniem przychylności i zachęty dla księcia Michała i ludu serbskiego a stolica Węgier przyłączyła się do tej demonstracji. Dzienniki rumuńskie mówią o zbrataniu się z serbami, a dzienniki greckie wyrażają życzenie aby utrwaliła się solidarność pomiędzy słowianami i grekami.

Jeden z korespondentów z Belgradu donosi pod 12-m b.m., że według wszystkich oznak, katastrofa zbliża się olbrzymiemi krokami; pomimo pozornego pokoju, nad Belgradem ciąży już ręka śmierci i zniszczenia. Belgrad oddawna przestał być miastem, a zamienił się na uzbrojony, oszańcowany obóz. Od chwili powołania pospolitego ruszenia, codziennie przybywają tłumy zbrojnego ludu, nagląco domagające się wojny. Wiadomość z Orsowy, że tam przybyło kilka tureckich wojennych parowców, z zamiarem podpłynięcia pod Belgrad, sprawiła wielkie wzburzenie, a w wysłaniu tych statków, upatrują naruszenie konwencji zawieszenia broni i chcą przeszkodzić ich dalszemu posuwaniu się. W Szabacz od 9-go rozpoczęły się nieprzyjacielskie kroki. Dnia 11-go wyprawiono tam z Belgradu oddział wojska z kilkoma działami, i jak się zdaje pod Szabacz zostanie rozpoczęta walka z Turcją, ponieważ można tam pewniej spodziewać się pomyślnego skutku, niż w Belgradzie. Tenże korespondent utrzymuje, że w ciągu najdalej 14-u dni wybuchnie albo wojna, albo rewolucja. Z nad granicy Bośnji donoszą tymczasem, że turcy powołali także pospolite ruszenie mahometan, którzy tłumnie zbierają się nad Driną, gdzie formują się dwa obozy. Z przygotowań turków nad Driną, możnaby wnosić, że w razie ataku serbów na twierdzę Belgradzką, turcy przeprawią się przez Drinę i wkroczą do Serbji. W Bulgarji coraz większe panuje wzburzenie; nawet już oddział młodzieży tajemnie chciał się przedostać w Bałkany, żeby podnieść sztandar powstania, ale podobno turcy uprzedzeni o tych zamiarach, potrafili zapobiedz ich urzeczywistnieniu.

Położenie rzeczy w Austrji nic nie przedstawia nowego. W sprawie węgierskiej ostatnie obrady w izbie wyższej i mowa miana tam przez ministra stanu p. Schmerlinga, wykazały, że albo trzeba starać się przeczekać, albo iść na przebój i użyć środków naglących. O układach nie można myśleć, ponieważ żadna z obu stron, nie chce ustąpić, nie chcąc zejść z pola zasadniczego.

Frankfurckie dzienniki podają pogłoskę, iż Cesarz austrjacki z Possenhofen, miał zamiar przybyć w d. 17-m Lipca do Frankfurtu na uroczystość strzelecką, i przywieść z sobą nagrodę na konkurs do jednej z tarcz, nazwanej „Ojczyzna."

Anglja.

Londyn, 14 *Lipca*. Ton zachowywany przez *Timesa* względem unji północno-amerykańskiej, staje się z dniem każdym opryskliwszym. Nie powinnoby to zresztą nikogo dziwić, dziennik bowiem pomieniony bywał stale źle dla stanów północnych usposobiony. Zasługuje na uwagę, że *Times* przemawia dziś w innym zupełnie duchu niż przed niedawnym czasem; podczas bowiem gdy poprzednio utrzymywał, że końca walki domowej przewidzieć nie można, dziś przeciwnie wynurza zdanie wręcz przeciwnie. „Jasnem jest", powiada ten dziennik, „że nie usłyszymy już więcej o żadnem zwycięztwie wojsk związkowych nad armją skonfederowaną. Od czasu bitwy pod Bull Run, związkowi nie wygrali żadnej bitwy, a same nawet doznane odtąd klęski, mężowie stanu unji usiłowali wytłómaczyć jako powodzenie dla ich polityki. Lecz są fakta, którym historjograf czasów prezydenta Lincolna zaprzeczyć nie zdoła. Rząd waszyngtoński powołał znowu pod sztandary 300,000 ludzi, zkąd wnosić należy, że tyleż wojowników ubyło z poprzedniej armji związkowej, która liczyła podług kontrol 700,000 ludzi. Obecnie roztrząsaną jest przez polityków kwestja, czy stany północne przystaną na interwencję państw obcych. Wychodzą już na jaw skazówki, że w Wallstreet, będącem w Nowym-Jorku prawie temże samem, czem w Londynie jest City, usposobienie umysłów zaczyna ulegać zmianie. W stanach północnych wznowioną znowu została kwestja zakazu wywozu złota; izba zaś deputowanych zatwierdziła nową taryfę opiekuńczą, czyli racej zakazową. Wszystko to prowadzi do wniosku, że początek końca zawikłań północno-amerykańskich jest bliższym niż przed niedawnym czasem sądzono."

Angielsko-królewskie towarzystwo jeograficzne mianowało wice-króla Egiptu swym członkiem honorowym.

Dziś po południu odbyć się ma w sydenhamskim pałacu kryształowym wielka uroczystość strzelecka, na której rozdane zostaną nagrody. Uroczystość tę otworzy książę Cambridge, a zakończy ją lord Palmerston mową obejmującą wotum dziękczynne dla oddziałów ochotników.

Austrja.

Wiedeń, 16 *Lipca*. W izbie deputowanych toczyły się wczoraj rozprawy ogólne w przedmiocie subwencji i zagwarantowania procentu przez państwo towarzystwom żeglugi parowej i dróg żelaznych. Rozprawy w tym względzie prowadzone były z tem życiem, do jakiego deputowani przysposobieni zostali sprawozdaniem komisji finansowej, obejmującem surową krytykę projektu rządowego. Dr. Mühlfeld wystąpił przeciw czynnościom rad zarządzających rozmaitych towarzystw, w czem go deputowany Mende popierał. Ministrowie skarbu i handlu przemawiali w imieniu rządu.

Komisja finansowa izby deputowanych roztrząsała onegdaj i wczoraj sprawozdanie odpowiedniej sekcji o długu państwa. Rozprawy trwały długo i były ożywione, głównie gdy przyszło do kwestji depozytów wydziału skarbu. Komisja przychyliła się do wszystkich wniosków sekcji.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza następującą wiadomość z Mołdo-Wołoszczyzny: Izba deputowanych mołdo-wołoska została zamkniętą 7-go b. m., przyczem odczytaną została odezwa księcia. Powiedziano tam, że książę podziela uczucie prawdziwego smutku, jaki dotknął reprezentację krajową z powodu utraty męża stanu, powołanego do przewodniczenia gabinetowi ukonstytuowanemu 24 Stycznia. Smutek ten zwiększa ta okoliczność, że próżnia spowodowana utratą tego męża, nie została dotąd zapełnioną. Książę widzi się zniewolonym do zamknięcia posiedzeń izby tak z powodu zbyt już długo trwającej sesji parlamentarnej, jak i dla zatrudnień rolnych, wymagających obecności deputowanych w domu. Książę wynurzył przy tej sposobności ubolewanie z powodu nieroztrząśnięcia przez izbę niektórych ważnych projektów do praw, przez rząd nakreślonych a przez komitet prawodawczy, z łona samejże izby wyszły, za niezbędne uznanych; do liczby tych projektów należy prawo dotyczące prefektur jeneralnych i zgromadzeń prowincjonalnych. Pierwsze z tych praw ma na celu skoncentrowanie w rękach rządu środków należytego administrowania kraju, oraz zadosyć uczynienie pod wszystkiemi względami interesom tak publicznym jak i prywatnym. Drugie zaś prawo, pozostające w ścisłym z instytucją prefektur związku, ma na celu ułatwienie wprowadzenia w wykonanie uchwalonego przez izbę deputowanych prawa o urządzeniu stosunków włościańskich i w ogóle wiejskich. Rząd książęcy, pojmując należycie ciążące na nim trudne i ważne obowiązki, żąda od deputowanych, ażeby po powrocie do swych okręgów, dali swym wyborcom zapewnienie, że rząd przedsięweźmie wszelkie środki wymagane przez obecne położenie kraju i jego niezaprzeczone interesa.

Francja.

Paryż, 14 *Lipca*. Nie ma dotąd wiadomości z Meksyku, nawet przez statek *Vera-Cruz*, o którego ukazaniu się pod Saint-Nazaire mylnie donoszono. Opóźnienie przybycia tego statku, *Pays* tłómaczy, z jednej strony możliwem przedłużonem oczekiwaniem na depesze w porcie Vera-Cruz, z drugiej burzliwym stanem morza, skutkiem którego poczta zaatlantycka nie przybyła także w właściwym czasie do Southampton. Fakt ten jednakże okazuje całą bezzasadność krążących pogłosek. Mimo tego dziś znów rozpuszczano niepokojące wieści o oddziale jenerała Douai. Później znów utrzymywano, że nadeszły już świeże wiadomości z Meksyku, lecz że wszystkie, nawet listy prywatne wstrzymano, aż do otrzymania rozkazów od Cesarza z Vichy. *Pays* podaje niezbyt świeże wiadomości, że jenerałowie meksykańscy, którzy niedawno przybyli do Hawanny nie mają wcale zamiaru opuszczenia dotychczasowej swej drogi i że z francuzami w Orizaba już połączył się 2,000 oddział jenerała Zuloagi i Cobosa, który tymczasem porozumiewają się z jen. Santa-Anna przebywającym na wyspie Św. Tomasza. Tenże dziennik podaje wiadomość jeszcze z 25-go Maja z Vera-Cruz, donoszącą, że komunikacje między tym portem, a obozem pod Orizabą zupełnie były swobodne.

Zapewniają, że margr. Lavalette prosił o udzielenie mu urlopu i upoważnienia do przybycia do Vichy. Prośbę swą miał on uzasadniać zupełną swą bezużytecznością w Rzymie, i przykrem, a nawet niezbyt godnem jego stanowiskiem, w jakie stawia go niewzruszona stałość dworu papiezkiego, który nie chce słyszeć o żadnych ustępstwach, żadnych reformach. Jeżeli ta pogłoska nie jest prawdziwą przynajmniej jest prawdopodobną.

Prawie wszystkie znaczniejsze tutejsze dzienniki podają w przekładzie, ogłoszony w angielskich pismach list sir J. Hudsona, posła angielskiego w Turynie, zdający sprawę z wrażeń podróży odbytej w Maju z Turynu do Neapolu. W zajmującym obrazie skreślonym przez posła angielskiego, szczególniej uderza kontrast pomiędzy Umbrją i Marchjami a Kampanją rzymską, tak pod względem moralnym jak i materjalnym. „Oddalając się z tych prowincij, przy wjeździe do państwa Kościelnego, powiada sir Hudson, zdaje się, iż się wjeżdża do pustyni." List ten podaje także ciekawe szczegóły o rozbójnictwie w neapolitańskich prowincjach i o pomyślnym wpływie, jaki we Włoszech południowych wywarła ostatnia podróż Wiktora-Emanuela.

Pan Thouvenel powrócił do Paryża. Ten niespodziewany jego powrót pomięszał cokolwiek szyki nowiniarzom roznoszącym różne przypuszczenia; wszelako przybycie do Paryża posła serbskiego, otwiera im nowe pole. Podczas pobytu Cesarza w Vichy, rada ministrów ma się zgromadzać dwa razy na tydzień w Saint-Cloud, pod prezydencją Cesarzowej. Jutro przypada podobne posiedzenie.

Ciągle ta sama panuje niepewność co do zamiarów rządu w wyznaczeniu terminu wyborów, a raczej z powodu zwłoki i wachania się rządu, coraz większego prawdopodobieństwa nabiera mniemanie, że członkowie Ciała prawodawczego spełnią swój mandat, aż do upływu czasu zakreślonego przez konstytucję. Jednakże w różnych punktach Francji zajmują się już kandydaturami, które należy popierać i kandydaturami, którym należy stawiać przeszkody.

Włochy.

Turyn, 12 *Lipca*. Dziennik *Italia*, podaje sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia izby, a mianowicie przytacza następującą mowę ministra spraw zagranicznych p. Durando: „Izba wie w jakich stosunkach znajdował się nasz rząd pod względem stosunków dyplomatycznych z niektoremi mocarstwami, jakie nie uznały jeszcze nowego porządku rzeczy ustalonego we Włoszech. Wiadomo, że niepodobna było prowadzić bezpośrednich układów z N. Cesarzem Wszech Rosij. Cesarz francuzów zawsze gotów podtrzymywać swą powagę i wpływem prawa i słuszne dążenia Włoch, Cesarz Napoleon powiadam, zechciał podjąć się rozpoczęcia układów z gabinetem Petersburgskim. Szęśliwy jestem, że mogę oświadczyć, iż przychylne jego pośrednictwo uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Nota zawiadamiająca nas, że N. Cesarz Wszech Rosij skłonny jest do uznania Królestwa Włoskiego, wczoraj rano nadeszła do Turynu. Nota ta zawiadamia, że N. Cesarz Rosyjski gotów jest przyjąć nadzwyczajną ambasadę, której byłoby poruczone oznajmić Mu o ustanowieniu Królestwa. Po przyjęciu tej ambasady, stosunki dyplomatyczne między dwoma mocarstwami bezzwłocznie będą przywrócone.

Izba wie także w jakim stanie były nasze stosunki z królewskim dworem berlińskim. Chociaż dwór ten nie uznał nowego porządku rzeczy, stosunki dyplomatyczne nie zostały zerwane między dwoma mocarstwami. Reprezentant N. Króla Wiktora-Emanuela ciągle przebywał w Berlinie, a reprezentant Króla pruskiego nie opuścił swego stanowiska, i każdy wie, że te, ciągle zachowywały charakter szczerej serdeczności. Kilkakrotnie już rząd włoski usiłował rozpocząć co do uznania Królestwa Włoskiego układy, dążące do skłonienia N. Króla pruskiego do tego uznania. Układy te kilkakrotnie były zawiązywane, ale bezskutecznie. Dziś nakoniec poseł nasz przy dworze berlińskim, przesłał nam depeszę telegraficzną, którą potwierdził poseł pruski w Turynie, depeszę następującego brzmienia: „Uznanie przez Prusy jest bardzo bliskie." (Oklaski).

Z przyjemnością oprócz tego zawiadamiam izbę o innym wypadku, co niewątpliwie z wielką przychylnością będzie przyjęte przez cały kraj. Mianowicie o już postanowionym związku małżeńskim pomiędzy J. Kr. W. Księżniczką Marją Piją a N. Królem portugalskim. Kolega mój minister skarbu, przedstawi izbie dziś jeszcze projekt do prawa dotyczący udzielenia królewskiej narzeczonej posagu wyznaczonego przez statut. Zresztą nie mogę lepiej odpowiedzieć na wniesioną wczoraj w tem zgromadzeniu interpelację co do uznania przez Rosję, jak opowiadając po prostu w jaki sposób to się zdarzyło. W dniu 1 b. m. rząd rosyjski przyjął postanowienie uznania Królestwa Włoskiego, a w kilka dni potem kurjer gabinetowy doręczył notę zawierającą tę decyzję gabinetowi francuzkiemu. Nakoniec wczoraj dopiero, nadeszła ta nota do Turynu, w ośm dni po wyprawieniu jej z Petersburga. Ztąd wynika bardzo naturalnie, iż depesze zamienione w tym przedmiocie pomiędzy różnemi gabinetami europejskiemi, wcześniej podały tę nowinę do wiadomości publicznej. My nie mogliśmy tego wcześniej uczynić, bo poprzednie wypadki, nadto dokładnie dowiodły, jak nie można ufać prostym zawiadomieniom telegraficznym. Na tęż samą zasadę można się powołać, co do uznania przez Prusy i małżeństwa księżniczki Pji.

Na wczorajszem posiedzeniu mówiono także o układach i t. d. Muszę oświadczyć, iż bez żadnej trudności przyjdzie mi złożyć wszystkie dokumenta dotyczące uznania przez Rosję; złożę także inne dokumenta dotyczące polityki zagranicznej. Nie mogę tegoż samego powiedzieć co do dokumentów o uznaniu przez Prusy; dokumenta, które zapewne będą ciekawsze od innych, będą mogły być złożone dopiero w przyszłym tygodniu.

Panowie, śmiało mogę oświadczyć, iż kiedy będziecie mieli przed oczyma wszystkie te dokumenta i uznacie znaczenie wynikających ztąd następstw, ocenicie nasze usiłowania w celu utrzymania i obrony praw i interesów Włoch (Oznaki zadowolnienia).

Wielkie te fakta, o których zawiadomiłem izbę, wieńczą wielkie dzieło odrodzenia narodowego. Przez nie Włochy zabierają ostatecznie przynależne im stanowisko w wielkiej rodzinie narodów. Zatem śmiało utrzymuję, że godnie odpowiemy oczekiwaniom wielkich mocarstw; śmiało i głośno utrzymuję, że będzie to najświetniejszym dowodem połączenia wszystkich prowincij włoskich w jedną rodzinę i zamiast stać się niebezpiecznem dla równowagi europejskiej, będzie przykładem co może wola ludu. Odtąd konstytucja Królestwa Włoskiego zaliczona będzie do wielkich i potężnych dźwigni godności i cywilizacji ludów. (Jednomyśne przeciągłe oklaski)".

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 17 *Lipca*. Połączone komisje handlu, przemysłu i finansów przyjęły dziś, po czterogodzinnych rozprawach, projekt do prawa, dotyczący kolei żelaznej górno-szląskiej, 15 głosami przeciw 12, jako też projekt co do kolei kistrzyńskiej, 16 głosami przeciw 11. Komisja budżetowa zatwierdziła 137,000 talarów na koszta konwersji renty, przytem jednakże wzywała rząd, aby na przyszłość podawał podobne projekta pod poprzednie zatwierdzenie sejmu. Niemieckie stronnictwo wysyła pp. Behrenda, Lüninga i Dunkera do Frankfurtu.

Wiedeń, 17 *Lipca*. P. Schmerling zapowiedział w izbie niższej przedłożenie budżetu na rok 1863. P. Plener uzasadnia konieczność przedstawienia budżetu, przed początkiem roku administracyjnego 1863. Ogół potrzebnych sum wynosi $362\frac{1}{2}$ milionów złr. z tych 35 milionów na nadzwyczajne wydatki wojenne. Ogół deficytu wynosi 93 miliony złr. Na pokrycie deficytu, dostarczy: podwyższenie podatków $33\frac{1}{2}$ milionów, zrealizowanie obligacij pożyczki z 1860 r. 24 miliony, a operacje kredytowe 35 milionów.

Turyn, 15 *Lipca*. W dniu 14-m Lipca przybyli książęta włoscy do Neapolu, gdzie zostali z wielką okazałością przyjęci. Koleje żelazne sardyńskie zostały przyznane firmie Semonzas, reprezentującej kilku angielskich kapitalistów; dnia 15-go b. m. został traktat ten przez trzech ministrów podpisany. Rząd poręcza 6 procent; prócz tego stowarzyszenie otrzyma 200,000 hektarów gruntu na tej wyspie. Z Rzymu donoszą, pod datą 12-go Lipca, że kardynał Gousset i Lavigerie, audytor Roty, wyjechali do Francji, zaś kardynał Grasselini udał się do Niemiec. Papież zajmie na mieszkanie dom letni w Tivoli. Królowa matka neapolitańska, wyjechała dnia 14-go b. m. z dwoma synami do Francji. Księżniczka Annunciada de Bourbon, ma być zaręczona, jak mówią, z jednym z arcyksiążąt neapolitańskich.

Trjest, 16 *Lipca*. Izba handlowa postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu nadzwyczajnem, podać przedstawienie do ministerstwa, przeciw projektowanemu równouprawnieniu Trjestu, co do podatków od budowli.

Belgrad, 14 *Lipca*. Parostatek wojenny turecki *Silistria* rozbił się pod Bramami Żelaznemi. Statek austrjacki holował trzy szalupy wymienionego parostatku obładowane działami i amunicją. Część ładunku została wczoraj złożona w Fetestamie; reszta zostanie przewiezioną do Belgradu.

Madryt, 14 *Lipca*. Donoszą, że mianowanie jen. José Concha na ambasadora hiszpańskiego w Paryżu jest udecydowane, lecz dopiero po powrocie Cesarza do Paryża, urzędownie ogłoszonem zostanie.

Londyn, 14 *Lipca*. Z *Saint Thomas* pod 30-m Czerwca donoszą, że rząd rzeczypospolitej Chili zamierza wysłać ambasadora do Meksyku, celem ofiarowania prezydentowi pośrednictwa do załatwienia sporów istniejących między nim a mocarstwami europejskiemi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; z rana niebo pogodne, mgła gęsta, w południe na pół pogodne. Przez cały dzień panował słaby wiatr północno-wschodni. Średnia temperatura dnia jest $16\frac{1}{3}$ stopni R., o $1\frac{2}{3}$, wyższa od normalnej, największe ciepło po południu 20, najmniejsze w nocy $10\frac{1}{2}$ stopni R. Średnia wysokość barometru jest 753,76 milimetrów. Elektryczność 12 stopni. Na słońcu trzy gromady plam i dwie plamy oddzielne.

— W nocy z dnia 6 na 7 Czerwca r. b., w mieście Pilwiszkach, powiecie Marjampolskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się: dom mieszkalny, w którym mieściła się kancelarja miejscowego Magistratu, a przy nim spaliły się: lodownia, spichrz, wozownia, stodoła, stajnia i obora, ubezpieczone na rs. 1,250. — Oprócz różnych ruchomości spaliła się także znaczna część akt magistrackich.

— Franciszek Duczyński, kleryk Seminarjum w mieście Janowie, w dniu 7 Czerwca r. b. kąpiąc się w towarzystwie kilku kleryków w rzece Bugu, utonął, zwłoki jego dopiero następnego dnia wynaleziono.

— W zeszłym tygodniu ukazał się pierwszy zeszyt, zapowiedzianego w kwietniu czasopisma miesięcznego, wychodzącego pod redakcją zasłużonego w literaturze, tak znaczną liczbą utworów I. J. Kraszewskiego, b. Re-

---

przenosić z końca w koniec świata, z pożytkiem dla tych, którym je przyniesiono. Ustawy społeczne i polityczne są zawsze wypływem potrzeb pewnych społeczności, wedle stopnia ich umoralnienia. Niepodobna zanosić swobód najwyższych obywatelskich do nowoodkrytych ludów, żyjących w stanie dzikości. Ustawy czekać nie mogą na papierze, aż społeczność uzdolni się do ich używania. Ustawodawcy zawsze kierować się muszą stopniem uzdolnienia narodu, który opatrują prawami i instytucjami,— stopień umoralnienia się samego ustawodawcy nie może być podstawą samej ustawy.

Inaczej wszelako dzieje się z samą oświatą. Jej pochód i rozpowszechnianie, szybko dźwiga narodowe masy i zbliża je do dojrzałości. Wychowanie publiczne jest instytucją, której wolno od razu zamierzać najobszerniejsze korzyści, sposobić wychowańców do spełniania najwyższych zadań człowieczeństwa. W sprawie wychowania publicznego, godzi się ustawodawcy — wzorować najwyborniejszymi przykładami z cywilizowanego świata, byleby mu tylko wystarczała ilość potrzebnych czynników do krzewienia światła.

Społeczność w sprawie wychowania, nie potrzebuje błąkać się i próbować, wymyślając własne systemata. Doświadczenie narodów, starszych oświatą, powinno być wskazówką dla młodszych. Społeczeństwa należące do jednej chrześcjańskiej rodziny, czerpiąc z jednego źródła światła i moralności, kierując się do jednych celów ludzkości, w rzeczach szkoły, mają jeden i ten sam wspólny interes,—mogą więc i powinny brać wzory od siebie, bez obrazy narodowościowych ambicij.—Bo cóż to jest szkoła?

Szkoła jest to środek wcielania w masy ludów—światła i wszystkich dorobków cywilizacji. Im więc lepszą jest szkoła, tym działa skuteczniej — i prędzej osiąga zamierzone cele. Ustawodawca, stawiający instytucją wychowania publicznego, z żywych wzorów bierze najdoskonalsze; a niepowinien stawiać granic rozwijaniu się światła. Jeżeli na dany czas wystarcza nauczycieli dla takiej a takiej ilości zakładów naukowych, to ustawa jeszcze zapewnić powinna powolne mnożenie się instytutów, w miarę przybywania uzdolnionych czynników do krzewienia światła, coraz obszerniejszego.

Wszelako nie we wszystkich społecznościach jest równe poczucie potrzeby światła, albo też nie we wszystkich jego warstwach. Bywają rozliczne powody wewnętrzne, lub wpływy zewnętrzne, które przeszkadzają społecznościom do rozwijania się ich organizmu i niepozwalają mnożenia się zasobów inteligencyjnych. Gdy jednakże w warstwach społeczności, umoralnionych najwyżej, okazało się już silne poczucie potrzeby światła, a reszta masy jest odrętwiałą i obojętną,— wtedy ustawodawca, zamierzający krzewić oświatę, jako mający na celu przyszłe a niezawodne pożytki społeczności, ma obowiązek używania wszystkich środków skutecznych, ktoreby go do tego celu zbliżały.

Edukacja publiczna podaje przedewszystkiem środki komunikacji dla myśli. Nauka pisania i czytania, im więcej rozpowszechniona, tym liczniejsze przedstawia drogi przepływu ożywczego światła. Ztąd, w edukacji publicznej, szkoła elementarna jest najważniejszą. Ona to, otwierając komunikacje dla myśli i rozwijając władze umysłowe człowieka, przygotowuje ogromny materjał. Szkoła elementarna zdziera kataraktę z oczu człowieka, pozwalając mu zaglądać w głąb świata pełnego cudów, pozwalając mu myśleć, myśl swoję udzielać drugim i samemu nabywać owoców myślenia innych. Przy wielkiem rozwinięciu szkół elementarych, każda zdolność znamienitsza, łatwiej poznaje sama siebie i wydobywa z ciemności, kierując się na to pole, gdzie go przyrodzona skłonność nachyla.

Te społeczności najwcześniejszą okazały dojrzałość, w których najpierwej ustanowiono ministerja oświecenia publicznego.

Rządy, biorące na siebie kierunek wychowania publicznego, wiele interesów społecznych muszą mieć na oku. Już to samo uznanie potrzeby światła wymaga, aby władza używała najskuteczniejszych środków do jego rozpowszechnienia. Jeżeli przy założeniu licznych szkółek elementarnych, w masach nieoświeconych okaże się obojętność, wtedy władza ma prawo i obowiązek w interesie publicznego dobra, edukacją elementarną zrobić przymusową,—surowemi przepisami zniewolić obywateli, ażeby dzieci swoje posyłali do szkoły. Edukacja wyższa nie może już być przymusową, wszelako, trzeba ją zrobić jak najprzystępniejszą dla każdego.

Zamiarem edukacji publicznej, od elementarnej szkoły aż do najwyższych zakładów, jest wcielanie wychowańca w zamiary cywilizacji; budzić w nim szlachetne popędy, krzepić ambicją, kierować go do wielkich celów bytowania człowieka na ziemi.

Publiczna edukacja budować powinna doskonałego obywatela. Niedosyć jest przygotować wychowańca do zrozumienia warunków materjalnego bytu, niedosyć zbudować czynnik zdolny do pracy, ale jeszcze ten czynnik zrobić trzeba chrześcjańskim, gotowym do ofiar z ciała i ducha, w interesie narodu i ludzkości.

Zadaniem edukacji publicznej jest opatrywanie społeczności w takie czynniki, jakich ta społeczność w danym czasie potrzebuje do wykonywania wszelkich prac, w interesie dobra pospolitego zamierzonych. Ztąd szafarstwo światła ulega nieustannym ulepszeniom, a sama instytucja oświecenia publicznego, nachyla kierunek wychowańców do urastających potrzeb społecznych. Postęp wiedzie za sobą coraz nowe potrzeby, te potrzeby sprowadzają konieczność nieustannych ulepszeń w prawach i instytucjach. A kiedy w całym organizmie społecznym jest doskonalenie się nieustanne, musi i edukacja publiczna, kierować się względnie do potrzeb każdego czasu. Instytucja kierująca edukacją publiczną, powinna mieć obok siebie nieustającą radę, złożoną z indywidualności umoralnionych wysoko; — znających doskonale swoje społeczeństwo, a rada owa wskazywać powinna wymagane ulepszenia wedle warunków danego czasu.

Jeżeli częste i gwałtowne reformy polityczne sprowadzają szkody na społeczność, to częste i gwałtowne reformy edukacji publicznej, są szkodliwszemi daleko. Te pokolenia, którym najczęściej zmieniano system wychowania, nie będą miały stałości charakteru; te pokolenia zazwyczaj miewają zbyt mało przywiązania do wszelkich porządków tak politycznych, jak społecznych; — nimo zasobów światła i nauki, przeważać w nich będzie skłonność do odmian i nowatorstwa, przechodzącego w lekkomyślność. Jak porządek społeczny i polityczny ulegać powinien rozumnym, powolnym i systematycznym reformom, tak i w systemie wychowania publicznego, raz postawionym, reformy jeszcze większej wymagają ogłędności.—Wszelako, gdy trwałość nowych ustaw i nowo stawianych instytucji polega na wychowaniu pokoleń przyszłych, ze zmianą politycznego porządku, musi zmieniać się i system wychowania, rozszerzając się wedle nowych zamiarów społecznych.

Obok kierunku jaki edukacja publiczna dostaje w interesie dobra pospolitego, niemniej ważnem jest zapewnienie wychowańcowi szkoły publicznej, karjery jego osobistej.

Instytucja, kierująca wychowaniem publicznem, znać powinna doskonale potrzeby społeczności i tam kierować wychowańców, gdzie oni z siebie dać mogą największe pożytki publiczne, a razem znajdą dla siebie chleb i pozycją. Im większe gdzie w narodzie jest pragnienie światła, Instytucja, kierująca wychowaniem, tym pilniej czuwać powinna, aby na żadnem polu pracy niedopuściła przeludnienia i nie namnożyła oświeconego proletarjatu; bo taki proletarjat staje się najniebezpieczniejszym dla porządku społecznego.

Niedawnymi czasy założona u nas akadmja medyczna, przy braku innych wydziałów akademickich, pociągnęła ku sobie kilkaset młodzieży chciwej nauki wyższej, jaka w kraju nabywać się dała. Za lat kilkanaście, jakież widoki mieć mogli młodzi nasi medycy? Byłoby koniecznie z tego kierunku edukacji wyszło przeludnienie kraju lekarzami, a mnóstwo wyższych zdolności zepsułoby sobie karjerę i społeczności niedało pożytków. Stałoby się to samo, gdybyśmy mieli tylko akademją prawa. W edukacji publicznej trzeba koniecznie instytutu uzdalniającego młodzież do wszelkich prac społecznych, — a przy takim instytucie potrzeba jeszcze regulatora, któryby dobywał pewną liczbę uzdolnień do każdej gałęzi pracy z młodego pokolenia, wedle potrzeby publicznej.

Zdawałoby się, że to rozumowanie moje zamierza przekonać o potrzebie pewnych ograniczeń i przymusu dla wchodzącej do Uniwersytetu młodzieży, aby ona taki a nie inny wydział obierała. Tutaj niepotrzeba prawnych ścieśnień i przymusu, ale dosyć będzie moralnej zachęty ze strony władzy. Niechajby była pewna ilość stypendjów dla ubogiej młodzieży, a te stypendja niechajby przeznaczaczano zawsze dla tego wydziału, który, w danym czasie rokuje i wychowańcom najpewniejszą karjerę i społeczności zapewnia potrzebne czynniki. Fundacje prywatne stypen-

daktora Ateneum, a obecnie redaktora Gazety Polskiej, czasopisma pod tytułem *Przegląd Europejski*, mającego na celu oznajomienie publiczności nie tylko z rzeczami krajowemi, ale i z obcemi zostającemi w stosunku do krajowych. P. Kraszewski spełnił swe zobowiązanie co do terminu wyjścia, lecz na nieszczęście nie możemy tego powiedzieć co do programu jaki nakreślił temu przeglądowi, a jakiego treść podaliśmy w Nrze 96 *Dziennika Powszechnego*. Powołując się na wspomniony program, postaramy się roztrząsnąć o ile pierwszy zeszyt odbiegł od zamierzonego celu. Przedewszyztkiem wspomniemy, iż w programie na pierwszym planie stoją rzeczy krajowe, a dopiero za niemi obce, zostające z niemi w związku, tymczasem pierwszy zeszyt,—będący niejako wzorem innych, który zwyczajnie w wydawnictwach bywa najlepszy, najstaranniejszy, z powodu iż zawsze najwięcej jest czasu do zebrania i obrobienia materjałów,—zeszyt pierwszy, nie zawiera prawie żadnego artykułu krajowego, ani mającego jaki stosunek do kraju. Kolejno będziemy przechodzić działy oznaczone w programie poszukując o ile artykuły zawarte w zeszycie pierwszym takowe wypełniają. Dział pierwszy (Historja i t. d.) reprezentowany jest przez przekład początku dzieła znanego francuzkiego autora p. E. Quinet noszącego tytuł *Historja wyprawy* 1815 r. Tu zaraz zrobiemy pytanie czy przekłady dzieł, odpowiednie są ramom przeglądu. Jeżeli przekład jakiego dzieła uznany byłby za użyteczny dla kraju, to według naszego zdania należałoby go wydać oddzielnie; przegląd zaś, stosownie do swego przeznaczenia powinien dawać tylko, albo rozprawy historyczne, albo, co ważniejsza, krytykę i rozbiór celniejszych dzieł historycznych tak krajowych i zagranicznych (jak to zapowiedział program). Dalej nie widzimy związku dzieła p. Quineta z naszym krajem. Do drugiego działu (Podróże i Etnografje) należy *Czarnogóra* p. Delarue, także przekład początku dzieła, które jakkolwiek bardzo zajmujące, nie zostaje w tak bezpośrednim związku z naszym krajem a obok tego bardzo niestarannie jest tłomaczone; do tegoż działu zaliczyć by można (chociaż w sposób naciągany) artykulik p. Adama Pługa, pod tytułem *Powiat Owrucki jako ziemia Drewlańska*, jedyny podobno prawdziwie oryginalny a i to zbyt krótki stosunkowo do przedmiotu i nic nowego nie zawierający. Dział trzeci (Nauki społeczne) reprezentowany jest dwoma przekładami: *Ekonomja wiejska* i *Robotnicy* i *robotnice w rękodzielniach*, zarys skreślony podług dzieła Juljusza *Simon (l'Ouvrière) przez F. S. D.* Sposób streszczania dzieł, przyjęty w przeglądach francuzkich, tylko nie zbyt rozwlekle, byłby najodpowiedniejszy według naszego zdania dla *Przeglądu Europejskiego*, tylko należałoby wybierać przedmioty bliższy rzeczywiście mający związek z miejscowemi warunkami. W dziale czwartym (Literatura), z ubolewaniem nie napotkaliśmy żadnego oryginalnego utworu, choćby krótkiej poezyjki i chociaż redakcja bardzo szczęśliwy zrobiła wybór podając przekład z czeskiego *Babuni* Bożenny Niemcowej, nader sympatycznej powieści, wszakże nie potrafi ona wynagrodzić tego braku, a jeszcze mniej braku krytyki (zapowiedzianej w programie); brak krytyki tak dotykalnie daje się uczuwać w naszem piśmiennictwie, że z pewną niecierpliwością oczekiwaliśmy iż taki doświadczony i zręczny redaktor jak p. Kraszewski, czując tak silną jej potrzebę w publiczności, na nią zwróci szczególną uwagę w swojem piśmie. Dział piąty (Nauki przyrodnicze) równie jak i dział siódmy (Sztuki piękne) i dziewiąty (Korespondencje krajowe i zagraniczne) wcale nie są reprezentowane w pierwszym zeszycie; wszakże rozumiemy dobrze iż to nie może być stawiane jako zarzut redakcji przeglądu. Do działu szóstego (Sprawozdanie z postępu oświaty szkół i t. d.) w braku czego innego zaliczamy *Handel księgarski w Stanach Zjednoczonych*, jakkolwiek nadzwyczaj mizernie ze strony zewnętrznej, handlowo tylko, reprezentuje on ten dział. *O Przeglądzie politycznym* (dział ósmy) nic nie wspomniemy, jakkolwiek nie bardzo także odpowiada programowi. Dział dziesiąty (Rozmaitości) przedstawia nam *Przegląd rzeczy krajowych*, będący powtórzeniem w streszczeniu, lub z malemi zmianami, wiadomości podawanych poprzednio w dziennikach krajowych, a nawet artykułów które tam napotykaliśmy oznaczone znanym krzyżykiem. Do tegoż działu, musimy zaliczyć polemiczne sprostowanie *księdza Antoniego Moszyńskiego* z powodu dzieła *Ramoty starego Detiuka o Wołyniu, zebrał Antoni Andrzejewski*, bo w dziale krytyki nieośmielilibyśmy się go pomieścić, a w ogóle nie możemy zrozumieć użyteczności umieszczenia go w czasopiśmie miesięcznem, kiedy sprostowanie to wyraźnie było przeznaczone do dzienników a nawet już było ogłoszone w właściwej rubryce w *Kurjerze Wileńskim*.

Wązkie ramy naszego pobieżnego sprawozdania, nie pozwalają nam szczegółowo roztrząsnąć jak żaden z wyliczonych artykułów nie jest odpowiedni ani celowi przeglądu, ani jego programowi. Dodamy tylko że mieliśmy nadzieję iż czasopismo to pójdzie albo nową jaką żywotną dla kraju drogą, albo też weźmie za wzór francuzkie *Revue britannique*, tymczasem znajdujemy w niem raczej podobieństwo do *Revue étrangère*, które niegdyś wychodziło w Petersburgu, z tą różnicą że to ostatnie podawało przedruki, a *Przegląd europejski* daje tłomaczenia, oryginalnych rzeczy bowiem, już licząc w to wszelkie wstępy, znajdujemy w zeszycie tym 42 stronnic na 186; streszczenia zaś z obcego dzieła 24 stronnic, zatem dosłownych tłomaczeń 120 stronnic. Oprócz tego zastajemy rozpoczęte przekłady czterech mniejszej lub większej objętości dzieł, na których dokończenie długo czekać wypadnie. Porownywając objętość pierwszego zeszytu *Przeglądu* do objętości lipcowego zeszytu *Biblioteki Warszawskiej*, okazuje się, że przy jednakowej cenie *Biblioteka* przeszło o $\frac{1}{4}$ (0,27) jest większą, bo ma o 18 stronnic więcej, a każda stronnica większa jest o $\frac{1}{5}$. Może by nam kto zarzucił iż porównanie to jest bardzo zewnętrzne, lecz na to odpowiedzielibyśmy że w *Bibliotece* są prawie wyłącznie artykuły oryginalne, pomiędzy któremi nieraz spotykamy utwory takich znakomitości, jak Szajnocha, Kaszewski i t. d.; pod względem zatem wewnętrznym porównania robić nie można.

Nie możemy wszakże pominąć że na *Przegląd Europejski* użyto ślicznego papieru, że druk jest wyraźny, odbicie staranne, nawet okładka bardzo gustowna, jednym słowem, że czasopismo to ma wszelkie wymagane od europejskiego pisma zewnętrzne pozory.

— Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam podzielić się z czytelnikami wiadomością ze Lwowa, że p. Stanisław Przyłęcki, zaszczytnie znany w literaturze polskiej jako autor *Pamiętników o Koniecpolskich* i redaktor kilku pism rolniczych, ma wkrótce przybyć na stałe zamieszkanie do Wilanowa, gdzie obejmuje obowiązki bibljotekarza. Spodziewać się zatem można, że szacowne zbiory wilanowskie wkrótce staną się dostępnemi dla chcącej korzystać z nich publiczności. Kiedy to cóś podobnego zostanie zrobione z niemniej znakomitą bibljoteką Ordynacji Zamojskich, która dotąd spoczywa w pakach?

— Księgi rytuałowe prawosławne oddawna tłumaczone już były na język chiński. Tłumaczenie to obecnie drukuje się w Pekinie, a zajmują się tem sami Chińczycy. Litery są ryte na drzewie. Pierwsze odbitki mają być przedstawione do zatwierdzenia świętego synodu.

— Z Kjachty piszą, że negocjanci chińscy osiedleni w Maimaczynie są zniechęceni, widząc kupców rosyjskich rozciągających swe operacje handlowe do Mongolji i do wnętrza Chin. Kupcy ci sprzedali w Urga sukien za 17,000, a za 26,000 rs. kożuchów, gdy tymczasem Chińczycy zrealizowali tylko 15,000 rs. za swe towary rosyjskie. Dotychczas mieli oni obrótu rocznego w kraju za dwa miliony rubli, a głównym artykułem była herbata w ciegiełkach.

— W Budzie *(Ofen)* wyszedł niedawno z druku poemat narodowy z życia słowaków, pod tytułem *Svatomartiniada*, przez A. Śladkowicza.

— P. Korneli Stankowicz, artysta muzyczny południowo-słowiański, podróżował w roku zoszłym, w sierpniu i wrześniu, po Serbji, gdzie zebrał znaczną ilość melodij tak śpiewu kościelnego, jak i pieśni narodowych. Część serbskich melodij kościelnych, artysta ten już wydał, jak o tem w „Dzien. Pow." donosiliśmy. W roku zaś bieżącym p. K. Stankowicz zamierzał udać się latem w podróż do Rusi, w celu zebrania materjału do uzupełnienia znakomitego swego dzieła o dawnej muzyce kościelnej słowian.

— W pięknym ogrodzie spacerowym pod Jiczynem (w Czechach), do którego wiedzie droga na pół godziny jazdy długa, ocieniona odwiecznemi lipami, restauruje się obecnie, jak donoszą *Prażskie Nowiny*, zasługująca na uwagę sala letnia z czasów Wojciecha z Waldsteina, przypominająca stylem takąż salę w ogrodzie Waldstejnowym w Pradze. Odnowienie pierwszej z tych dwóch sal nie tylko przyczyni się do ozdoby pomienionego ogrodu, lecz jeszcze sprawi prawdziwą przyjemność każdemu miłośnikowi pięknych starożytnych budowli.

JURISPRUDENCJA.

Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 *i uporządkowania wierzycieli z r.* 1858.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr.* 152).

Sprzedaż na ryzyko nabywcy.

XXIX. Gdy nabywca przy sprzedaży dobrowolnej szacunku umówionego nie płaci, sprzedający wytoczyć może powództwo o rozwiązanie umowy, odnośnie do art. 1654 i 1655 K. C., przyczem Sąd zwłoki dłużnikowi dozwolić może. Przy przymuszonej wyprzedaży, skutki z niedopełnionego obowiązku nabywcy, w więcej naglący sposób dotykają; albowiem z osnowy art. 733 nowego prawa, nieruchomość zasądzona w tym przypadku, ulega wyprzedaży na ryzyko nabywcy. Ostateczność jednak ta, nie przeszkadza czynieniu dochodzeń na majątku nabywcy. Zyskujący przysądzenie w przeciągu dni 20, winien dopełnić warunki wyprzedaży i wtenczas tylko wyrok przysądzenia może być wydany; gdyby tego nie uczynił, tak popierający wierzyciele, jako i sam dłużnik, mogą zażądać powtórnej licytacji, na ryzyko przysądzenie zyskującego. Dowód z niedopełnienia obowiązków ciążących nabywcę, każdy z interesentów wymienionych wykazywać może uzyskanem świadectwem Pisarza Sądu, wyprzedaż przymuszoną rozpoznającego; gdyby nabywca mniemał, iż stają mu na zawadzie prawne przeszkody w dopełnieniu warunków wyprzedaży, przeciw wydaniu świadectwa ze strony Pisarza, może rozkładać opozycję, którą Prezes Sądu rozstrzygnie. Wierzyciele niezaspokojeni, doręczyć są obowiązani nabywcy nakaz, z wyciągiem polecenia w drodze klasyfikacji wydanego, a niezaspokojeni w dniach trzech wyprzedaży, na ryzyko nabywcy domagać się mogą. (art. 734 i 735 prawa z 1841 r.).

Odnośnie do art. 735 np. wywołujący nową wyprzedaż, dopełni ogłoszeń i obwieszczeń powyżej opisanych, w których obok tego domieścić winien, imię i zamieszkanie osoby nowo wyprzedaż popierającej, szacunek poprzednio postąpiony, cenę przez popierającego zaofiarowaną, dzień przysądzenia odbyć się mającego, z powtórzeniem warunków przy powtórnej wyprzedaży podanych. Termin wyprzedaży nie wcześniej jak w dni 15, i nie później jak w dni 30 może być tylko oznaczony. Uznania nieważności ogłoszeń, domagać się mogą na dni trzy przed przysądzeniem, nie tylko dłużnik, wierzyciele, ale i zyskujący poprzednio przysądzenie, jako za szacunek niższy, od siebie postąpiony odpowiedzialny. Na dni 15 przed terminem oznaczonego nowego przysądzenia, winni być zawezwani dłużnik i poprzedni nabywca w zamieszkaniu ich obrońców lub w ich rzeczywistem; mianowicie co do poprzedniego nabywcy, gdyby ustanowiony przez niego obrońca przestał urzędować. Odłożenie przysądzenia dozwolone art. 703 wyrzeczone tylko być może, na żądanie popierającego, nie zaś nabywcy poprzedniego, który jako niedopełniający przyjętych obowiązków, na równi z właścicielem pierwotnym, na względność zasługiwać nie może. Pomimo przysądzenia powtórnego nieruchomości, odwołanie się od wyroku stanowiącego, co do nieważności zarzuconych przed powtórnem przysądzeniem, jest dopuszczalne, a gdy te zostaną uznanemi, wyrzeczone przysądzenie pozostaje bez skutku; niedogodność ta z tego względu jest nieuniknioną, że przy poprzedniej wyprzedaży, niedopuszczalność zarzutów ze strony właściciela dłużnika, przeciw dopełnionemu postępowaniu, po ogłoszeniu warunków wyprzedaży, tem jest usprawiedliwiona, że tenże miał zostawioną sposobność, w oznaczonym czasie, przed publikacją nieważności te zaskarzać, kiedy przeciwnie nabywca powtórny, mając tylko udział w przysądzeniu, sposobności tej jest pozbawiony. Przy odwołaniu się tem, nowy nabywca zawezwany być winien. Pomimo powtórnej wyprzedaży, nadlicytacja ma miejsce, lecz raz już oświadczona, lub odbyta, powtarzana nie jest.

Chociażby przy powtórzonej wyprzedaży szacunek wyższy od poprzedniego był oświadczony, na przypadek niewypłacalności nowego nabywcy, dawniejszy postąpionym przez niego szacunkiem jest wiązany. Nabywca poprzedni, może się uchronić od skutków powtórnej wyprzedaży, czyniąc zadosyć jej warunkom i zaznaczając zaofiarowany szacunek wraz z kosztami, przez Prezesa w przybliżeniu obrachowanemi, z przyjęciem obowiązku ich dopłaty, gdyby się wyższemi okazały; o dopełnieniu warunków winien być zawiadomiony popierający, a co do wierzycieli, należność im przypadająca deponowana, bez obowiązku jednak zaofiarowania jej rzeczywistego.

Sprzedaż dobrowolna w ciągu postępowania przy przymuszonem wywłaszczeniu.

XXX. Art. 743 nowego prawa, uznał za nieważną umowę, mocą której właściciel pełnoletni, dozwoliłby wierzycielowi swemu umową dobrowolną sprzedania jego nieruchomości; tym sposobem przeto usunięto dawniejszą w tym względzie wątpliwość. Dłużnik wprawdzie może wierzyciela swego upoważnić do wyprzedaży swej nieruchomości, lecz upoważnienie to, obok że w każdym czasie może być odwołane, nie wiązałoby innych wierzycieli. Toż prawo jednak dopuszcza osoby interesowane do wnoszenia żądań przed Sąd wyprzedaż rozpoznawać mający, o dopełnienie wyprzedaży przed wyznaczonym sądem lub notarjuszem, jeżeli zajęcie sądowe dopełnione i do hypoteki wniesione zostanie. Przed zawiadomieniem wierzycieli, zaczęte postępowanie obchodzi tylko popierającego i dłużnika; po zawiadomieniu wierzycieli i ci ostatni w czynności sądownie zawiązanej mają interes. W pierwszym przypadku, oczyszczenie hypoteki, przez zaspokojenie wierzycieli hypotecznych nie miałoby miejsca, tem więcej, że wedle obecnie obowiązującego prawa hypotecznego krajowego, oczyszczenie nieruchomości z hypotek, w sprzedażach dobrowolnych nie ma miejsca; w drugim przypadku wierzyciele mający być zaspokojeni szacunkiem z wyprzedaży nieruchomości, na sprzedaż tę przedewszystkiem zgodzić się muszą i w tym celu, nieletni zezwolenie ich opiekuna, lub rady familijnej, żona upoważnienie męża, instytuta lub gminy przyzwolenie władz zwierzchnich przedewszystkiem zyskać winni. Sąd na wnioski Prokuratora, sprzedaży tej dozwolić lub odmówić jest mocen; a nawet na przypadek, gdyby wszystkie warunki prawem wskazane dopełnione zostały. Strony obowiązane są zgodzić się na warunki wyprzedaży, inaczej spory co do ich osnowy rozstrzygnięciu ulegają. Wreszcie formalnościami dopełnić się winnemi są też same, jakie są przepisane przy wyprzedaży dóbr małoletnich, bez potrzeby jednak czynienia taksy. Sama wyprzedaż dopełnia się w sposób zwykły, bez pośrednictwa jednak obrońców, gdyby przed notarjusza odesłaną była. Opozycja i apelacja przeciw wyrokowi sprzedaż dozwalającemu są niedopuszczalne, a nadlicytacja i sprzedaż na ryzyko nabywców, również jak i w sprzedaży przymuszonej mają miejsce. Ponieważ w stosunku przepisów prawa francuzkiego, nabywca na większą niepewność przy sprzedaży w formie obecnej jest wystawiony, a w obec przepisów prawnych w Królestwie Polskiem obowiązujących, trudność w przywiedzeniu na jej zezwolenie osób interesowanych, odstręcza od użycia skróconego tego postępowania, w praktyce, przeto niewiele jest używaną.

O uporządkowaniu.

XXXI. Prawo francuzkie z r. 1858, głównie mając na celu uproszczenie i skrócenie postępowania, przy uporządkowaniu wierzycieli hypotecznych, na szacunku wyprzedanej w drodze sądowej nieruchomości, domieściło także formy, z użyciem których, przy przymuszonem wywłaszczeniu, też nieruchomości z hypotek prawnych oczyszczone być mogą.

Prawo hypoteczne krajowe, zmieniając skutki rzeczowe hypotek prawnych francuzkich, z powodu których, każda nieruchomość bez względu, kto ją posiada, dotkniętą hypotekami temi być może, usuwa potrzebę korzystania ze zmian tych w prawodawstwie francuzkiem poczynionych; przy przejrzeniu przeto nowszego postępowania przy uporządkowaniu, we względzie o ile takowe, w kraju tutejszym, zastosowanie mieć może, ograniczyć się należy na wyświeceniu zasad samego tylko uporządkowania dotyczących.

XXXII. Podług art. 713 (12) nabywca w ciągu dni 20 tytuł nabytej własności, obowiązany jest przepisać hypotecznie. Konieczność ta, wymagająca poprzedniego udowodnienia przez nabywcę, dopełnienia warunków wyprzedaży, inaczej narażająca go na niepewność powtórnej na ryzyko sprzedaży, wpływa na postęp całego postępowania. Wyrok przysądzenia jest ostateczny, może nie mieć tylko takiego skutku, przy wyprzedaży powtórnej dopełnianej na ryzyko poprzedniego nabywcy; gdy nieważności przedstawione w pierwszej instancji nie uznane, w drodze odwołania przyjętemi zostaną. (739 P. T.)

Po ustaleniu hypotecznie tytułu własności, uzupełnia się wykaz hypoteczny, podstawę uporządkowania wierzycieli hypotecznych stanowiący.

Wedle art. 773 nowego prawa, uporządkowanie wierzycieli, za użyciem form, w przedmiocie tym przepisanych, ma miejsce wtenczas tylko, gdy jest więcej nad czterech wierzycieli; w tym bowiem ostatnim przypadku, rozdzielenie między tych szacunku wyprzedanej nieruchomości, wyrokiem postanowione być może. (*d. c. n.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 18 *lipca.*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	92	80
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	$11\frac{2}{3}$	15	$9\frac{2}{3}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			88	—	87	75
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	75	—
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	102	75	102	$52\frac{1}{2}$
„	100 Tal.	k. t.			—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	155	85	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	97	—	—
Moskwa .	100 Rs.	1 M.	99	16	99	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	25
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	82	95	82	80
„	300 Fr	1 M				
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	81	60	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 20

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $4\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 18 *lipca.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86\frac{1}{8}$
6ta „ „	—	$95\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	83
Listy zastawne 4%	—	$87\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{3}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$96\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$79\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$55\frac{1}{2}$
„ na dostawę późniejszą . . .	—	$52\frac{1}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 30
Akcje kredytu ruchomego	—	822

djów wypadałoby także ograniczyć, co do samych celów. Jeżeli miłośnik dziejów, lub prawnictwa zakłada stypendja wieczyste dla historyków i prawników, władza, kierująca wychowaniem, zastrzedz sobie powinna prawo czasowego obrócenia funduszu na opatrzenie chlebem wychowańców innego wydziału, wedle uznanej potrzeby w dobrze zrozumianym interesie publicznym.

Na niektórych uniwersytetach niemieckich, Akademicy płacą wpis przy matrykułowaniu się bardzo mały, ale za to płacą osobno za kollegja, które sobie wybierają.

Otóż kollegja raz można robić droższemi, drugi raz tańszemi, na każdym wydziale. Tego rodzaju cenzus będzie łagodnym środkiem do skłaniania większości młodzieży, ubogiej zazwyczaj, do wchodzenia na te wydziały, które dają naukę najtaniej. Władza zaś, kierująca wychowaniem, te z wydziałów robi czasowo najtańszemi, zkąd społeczność potrzebuje najwięcej zasiłku w uzdolnieniach. W roku 1851, w Berlinie, medyczny wydział tak był kosztownym, że student za kollegja medyczne płacił do stu talarów; egzamina zaś medyków, ścisłe do najwyższego stopnia, mnóstwo pozbawiały wolności praktykowania w państwie pruskiem. Za to kollegja filozoficzne, mianowicie potrzebne pedagogom, zaledwie kilka talarów kosztowały rocznie, a kollegja, sposobiące do robót technicznych, były prawie za darmo.

Oprócz części naukowej, Instytucja kierująca wychowaniem, troskliwą być powinna o siły fizyczne i zdrowie młodzieży: „*mens sana in corpore sano*". Mdłe ciało i wyniszczone nie daje podstawy duchowi. Nie chodzi tutaj o atletów, ale o pełne zdrowie ciała. Straż moralności wychowańców i gimnastyczne ćwiczenia, uczynią zadość tej potrzebie.

Ale oświecić i zasilić zdrowie, nie jest jeszcze wszystkiem co dać powinna wychowańcowi szkoła publiczna; — trzeba go jeszcze usposobić i zahartować do łatwego znoszenia wszystkich odmian losu.

W naszej społeczności mianowicie, ojcowie zapominając o tajemnicach przyszłości, rozpieszczają synów wygodami i wygódkami. Bogatsi, zdają się nieprzypuszczać, że dzieci popaść mogą w niedolę, i przyzwyczajają je do samej pieszczoty losu. Ztąd urastają tak nieszczęśliwe indywidua, że bez wielkich wygód żyć nie potrafią. Dorosłszy, już potrzebują znacznej fortuny. Tacy ludzie rzadko miewają za przewodnika w życiu ambicją szlachetną; regulatorem ich prac i zamiarów, prawie zawsze będzie interes osobisty i ukochane wygódki. Pensjonaty dzisiejsze starają się dla paniczów o tyle wygód i pieszczoty, jak gdyby, zamiarem wychowania było wyprowadzać na świat same filigranowe, wydelikatnione i wychuchane bawidła. Wyrwijmy potem owo paniątko z pieszczoty i rzućmy do obozu, albo odbierzmy mu dostatki i każmy dorabiać się chleba pracą, w walkach z niedostatkiem;— i tu i tam panicz zmarnieje. Od wygódek do rozkosznictwa krok tylko,—od rozkosznictwa do marnotrawstwa nieznać już przejścia;— od marnotrawstwa do rozpusty, bezwstydu i hańby drobne już tylko stopnie, ale złe ciągnie na dół, aż do przepaści zguby...

Surowość obyczajów, uproszczone potrzeby, skromność najwyższa w wymaganiach, urabiają hartowną naturę męzką. Z takim hartem młokos, z szlachetną ambicją, nie zlęknie się walki, biedy i nędzy, gdy one mu staną na drodze, wiodącej do celów wielkich.

Instytucja, kierująca wychowaniem, czuwać powinna, ażeby pensjonaty nie rozleniwiały i nie babiły wychowańców. Hartowanie młodzieży, u starożytnych ludów, mnożyło bohaterów; roskosznictwo upadających ludów, nikczemniąc młodzież, zabijało ich przyszłość. W zamożniejszych warstwach naszej społeczności roskosznictwo czasu nowego mnoży niedołęgów, marnotrawców, próżniaków, graczy i wszeteczników. Rzadko dzisiaj zobaczyć zdolność wyższą, któraby wyszła z rodow zamożnych, tylko pracowite ubóstwo wydaje uzdolnienia wyższe. Dla tego też, ledwie ród jaki przez dwa pokolenia pracowite urosł do znaczenia i zamożności, trzecie pokolenie wytrawi już ojców dorobki i w rozpuście zatraci moralność i zdolność rodową.

Nakoniec, zadaniem edukacji publicznej jest wychowanie swornych obywateli. Tutaj szkoła wiązać się musi z opieką rodziców i czuwanie swoje rozciągnąć aż pod dachy rodziny. Młokos, trzymany od kołyski w karności, będzie miał poszanowanie dla starszyzny, zwiąże się z dziejami narodu przez ową cześć dla ojców. Smutno i boleśnie patrzeć dzisiaj na zdeptaną powagę starszyzny, na poniewierkę dojrzałej rady, na swawolę młodzieży, wyzwolonej z pod wszelkiej władzy starszych. Pieszczota i lenistwo wyzuło ojców z królewskiego majestatu przy rodzinnem ognisku; zerwał się nasz wątek obyczajowy. Najpilniejszą potrzebą naszej społeczności jest dzisiaj naprawa tej wielkiej szkody. Bez zasobu powagi patrjarchalnej, nie zajdziemy nigdzie; szkoła, bez obyczajów w rodzinie, niczego nie dopnie. W im większej karności rośnie młokos, tym więcej skupia się w sobie, tym samodzielniejszą staje się wartością, nabiera charakteru tęższego. Jurisdykcja władzy szkolnej powinna być szeroką i mocną, a kierować tą władzą powinna moralność najczystsza. Przez karność nie rozumiem tutaj zabijania ducha i budowania człowieka maszyny, potrzebującego już wiecznie komendy. Karność szkolna skupiać powinna wszystkie władze moralne wychowańca, urabiać i mocnić każdą, powinna bronić od rozproszenia ducha, pobudzać szlachetną ambicją, szczepić cnoty obywatelskie, nieustannem rozwijaniem pojęć o powinnościach i obowiązkach. Niechaj młody wychodzi ze szkoły na świat i pyta się—co on winien społeczności? a nie o to—co jemu się należy? Niechaj wie, że korzyści z dobra pospolitego, przychodzą tylko na zasługę obywatelską. Karność, rozwijana z takim zamiarem, wywiedzie ze szkoły moralnego i swornego obywatela, który uszanuje każdą powagę, wedle jej zasługi, a sam w pracach społecznych rosnąć pocznie na filar mocny, którego lada podmuch wiatru nie ruszy ze stanowiska. Nie zbyt dawne to czasy, wszak u nas, przy karności domowej i szkolnej, wyrastały indywidualności znamienite, czynniki pracowite, charaktery silne. Z takiej karności wychodzili bohaterowie i genjusze imionami swojemi strojące dzieje ojczyste. Zwolnienie tej karności i wczesna emancypacja niedorostków, pozbawiły nas znamienitości, a mierna zdolność nawet staje się coraz rzadszą. Z trzydziestu lat ostatnich, jakież imie wyrosło u nas, na ustrojenie narodowych dziejów?

Obyczaje narodu i szkoła publiczna są tak związane ze sobą, że bez wspierania się wzajemnego, nic nie dokonają. Choćby szkoła szczepiła najzacniejsze principja w wychowańca, zatraci on je pod dachem rodzinnym— gdzie będą złe obyczaje; i nawzajem, największa czystość obyczajów przy ognisku rodzinnem, nie ocali młodego od zepsucia, gdy wnijdzie do szkoły pozbawionej karności,—a więc narażonej nieustannie na szerzenie się każdej zarazy. Szkoła powinna być drogą przechodzenia jednostki społecznej ze stanu nieudolności do uzdolnienia,—a następnie wstawiania tej jednostki w organizm społeczny, ku jego zasileniu.

Na zakończenie wyliczę jeszcze najgłówniejsze pożytki, płynące na społeczność z rozpowszechnienia światła.

Światło jest cementem spajającym wytrwałą siłą jednostki, — te jednostki objaśnia o pożytkach ze społecznego życia i o potrzebie mocnienia sił trzymających tę opiekuńczą społeczność; a więc światło jest stróżem najpilniejszym wszelkiego porządku, tak w politycznej jak w społecznej budowie narodu.

Światło prawdziwe, czyni widomemi dla każdego wielkie cele bytowania człowieczeństwa, a więc uszlachetnia narody, wiodąc je do coraz wyższej doskonałości.

Światło nakoniec przekonywa człowieka, że nie na ziemi kres bytowania jego, a więc go wiąże z życiem wyższem i wznosi do idealnej doskonałości;—tym sposobem chroni go od popadania w materjalizm gruby i od egoizmu.

Światło nareszcie, każdą jednostkę czyni pożyteczną i ocala człowieka i społeczność od szpetnego próżniactwa.

Światło — z każdego obywatela, buduje stróża moralności i bezpieczeństwa publicznego, buduje czynnik, mnożący dobro pospolite.

Społeczność ciemna, rządzoną być może tylko środkami przymusowemi, siłą materjalną; taka społeczność nie ma trwałości, bo staje się nieprodukcyjną,—lada burza ją rozbija i niweczy.

Wychowanie publiczne — to najdzielniejszy pracownik cywilizacji,—a Instytucje kierujące tem wychowaniem, są doskonałymi wyobrazicielami stopnia umoralnienia społecznego.

J. A. Miniszewski.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3705) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu dzisiejszym to jest 6 (18) b. m. jako czwartym ciągnienia 3 klasy 4 Oddziału Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki znaczniejsze wygrane padły, jak następuje:

Rs. 425,700 czyli dobra Miedniewice na Nr. 11,487, rs. 2,000 na N. 20,662 zaś po rs. 500 na N. 18,362 i 22,905.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie dnia następnego to jest 7 (19) b. m. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1862 r.
Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Dworu, J. Sztek.
za Sekretarza Urzędu, Wesołowski.

(N. D. 3642) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia niniejszem, że dla dogodności publicznej i ułatwienia komunikacji na obie Drogi Żelazne Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgowską, pociągi osobowe dotychczas w połączeniu jednocześnie na obie te drogi wyprawiane począwszy od d. 1 Sierpnia włącznie, w sposób następujący rozdzielone będą a mianowicie:

1. z Warszawy do Kutna wyprawiony będzie każdodziennie oddzielny, nowo ustanawiający się pociąg osobowy, o godzinie 7ej m. 45 z rana, i przybywać będzie do Kutna o godzinie 12ej w południe, z powrotem tenże sam pociąg wyprawiany będzie z Kutna o godzinie 2ej m. 40 po południu i przybywać do Warszawy o godzinie 6 m. 45 wieczór.

2 Dotychczasowy pociąg Osobowo-Towarowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 5ej po południu do Łowicza, od powyższej daty dochodzić będzie na noc do Kutna o godzinie 10ej m. 30 wieczór, dnia zaś następnego tenże sam pociąg z Kutna wychodzić będzie z powrotem o godzinie 5ej m. 30 z rana i stawać w Warszawie o godzinie 10 m. 45 przed południem.

3. Dotychczasowy pociąg Osobowo-Towarowy, wychodzący z Kutna do Skierniewic o godzinie 6ej m. 30 rano, wyprawiany będzie od daty powyższej nieco później, to jest od godziny 8ej m. 30 z rana.

Wszystkie inne dotychczasowe pociągi, rozkładem jazdy objęte, pozostaną co do swego biegu bez żadnej zmiany, z tą tylko różnicą, że pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 10ej m. 45 z rana, nie będzie już miał komunikacji z Drogą Bydgoską, czyli, że osoby pragnące udać się do stacji Łowicz, Pniewo i Kutno, nie będą mogły być tym pociągiem zabierane.

Szczegółowe rozkłady jazdy na obie te drogi, mogą być nabyte na każdej stacji i przystankach tychże dróg.

Warszawa d. 11 Lipca 1862 r.
p. o. Prezydującego, Wejchert.
za Naczelnika Kancelarji, Makowski.

(N. D. 3703) Mąż mój Piotr Koniuszek wzięty do wojska w r. 1842 a uwolniony na urlop w r. 1847 do gminy Żyrzyn dla poratowania zdrowia niewiadomo gdzie się obecnie znajdować może, mając zaś zamiar wejścia w nowe związki małżeńskie, wzywam go niniejszem, aby dał o sobie wiadomość do wójta gminy Żyrzyn Gubernii Lubelskiej, a wszelkie władze upraszam, aby jeżeli o mężu moim powezmą jaką wiadomość, takową nadesłać raczyły w miejsce wymienione.
(1) Helena Koniuszek.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3700) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowań spadkowych: I. po Ruchli Akerman właścicielce kolonii Powązki pod Nr. 18 do dóbr Powązki lit. A. B. w Okręgu Warszawskim położonych należącej; II. po Marcinie Glaeseman wieczystym posiadaczu gruntu morgów magdeburskich 61 pr. kw. 106 i po Janie-Jerzym Knedler wieczystym posiadaczu dwóch kawałów gruntu jednego morgów magdeburskich 30 pr. kw. 159, drugiego morgów magdeburskich 6 pr. kw. 67 1/2, w dobrach Wyględów lit. A w Okręgu Warszawskim położonych w dziale III. wykazu z aktu Nr. 10 zapisanych; III. po Stanisławie Smolińskim współwierzycielu sumy rs. 1200 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1040 w dziale IV. wykazu z aktu Nr. 52 ubezpieczonej i do wylegitymowania prawych Sukcesorów wyznacza się ostateczny termin w kancelarji Hypotecznej w Warszawie na dzień 14 (26) Stycznia 1863 r. pod prekluzją.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1862 r.
Marcin Ciechanowski.

(N. D. 3704) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci: 1) Teodory z Zakrzewskich Kuczborskiej wierzycielki sum rs. 9126 na dobrach Kaczkowizna i Sętki B. w Ogu Orłowskim i rs. 5700 na nieruchomości Nr. 131 i 132 na przedmieściu Praga lokowanych d. 17 Sierpnia 1861 r.; tudzież 2) Józefa Gajewskiego właściciela posesji Nr. 1463 w Warszawie d. 8 Czerwca 1858 r., otworzył się spadek, do ukończenia którego i przepisania praw powyższych wyznacza się półroczny termin na dzień 11 (23) Stycznia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1862 r.
Noskowski.

(N. D. 3687) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

Pelagji z Morzyckich Stokowskiej wierzycielki sumy złp. 40,000 pod Nr. 18 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Modliborz w Okręgu Kowalskim położonych, do najdłuższych dni życia wierzycielki zabezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 25 Października n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1862 r.
Truszkowski.

(N. D. 3702) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Jakobie Münich wierzycielu sumy rs. 225 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1577 ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 6 (18) Października 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 3696) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Feliksa i Katarzyny z Pniewskich małżonków Gumowskich, jako wierzycieli sumy złp. 2,500 na nieruchomości na Pradze pod Warszawą Nr. 180B, położonej sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 10 na marginesie działu IV wykazu zanotowanego ubezpieczonej, i 2. Antoniego Regulskiego, jako wierzyciela ostrzeżenia co do sumy złp. 2,000 z procentami zaległemi w sumie złp. 1200 i dalszemi na nieruchomości na Pradze pod Warszawą Nr. 180B położonej sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 10 w dziale IV w Ziewkach obok zastrzeżenia z tegoż aktu w kolumnie głównej zanotowanego, oraz na nieruchomości na Pradze pod Warszawą Nr. 215 położonej przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 1 fol. 5, w dziale IV wykazu ubezpieczonego, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 12 (24) Października 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1862 r.
Stanisław Zawadzki.

(N. D. 3695) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po Karolinie Turokojskiej współwierzycielce prawa do pobierania procentu od sumy rs. 900 pod Nr. 4 działu IV. i współwierzycielce ewikcji pod Nr. 7 tegoż działu na dobrach Zamość w Okręgu Brzezińskim położonych, ubezpieczonych, termin na dzień 19 (31) Stycznia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 3701) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 29 Kwietnia r. b. śmierci Karola Gotfrieda Lier, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 4:8, oraz wierzyciela sumy rs. 4200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1049 ubezpieczonej, tudzież z powodu śmierci Ludwika Qucastenberg współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2901 położonej, a w d. 18 Grudnia 1859 roku nastąpionej, ogłasza się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego wyznaczonym zostaje termin na dzień 15 (27) Stycznia 1863 r., w Kancelarji podpisanego Rejenta w Warszawie.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 3671) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Gdoli i Lej małżonków Markusfeld wierzycieli sumy złp. 12,000 i po dwa zastawy na nieruchomości w m. Siedlcach Nr. hyp. 187 w dziale IV. pod Nr. 8 i w dziale III. pod Nr. 4 zapisanych.

2. Jankla Lipiec wierzyciela sumy rs. 960 na nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 108 w dziale IV. pod Nr. 10 lokowanej.

3. Franciszka Krypskiego wierzyciela połowy sum złp 2800 i złp. 2200, na dobrach Suchodół część A. w dziale IV. pod Nr. 10 i 13 zapisanych.

4. Andrzeja Chybowskiego wierzyciela sumy złp. 200, z prawem zastawy gruntów na dobrach Biernaty Średnie B. w dziale IV. pod Nr. 4, oraz

5 Joanny z Biernackich Głuchowskiej wierzycielki sumy złp. 1000, w dziale IV. tychże dóbr Biernaty Średnie B. pod Nr. 5 zamieszczonych.

6. Justyny z Dąbrowskich Dramińskiej wierzycielki sum złp. 1333 gr. 10 i złp. 600, na dobrach Kamionce w Okręgu Garwolińskim położonych pod Nr. 16, zapisanych, a obecnie do depozytu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których hypotecznie wyznacza się termin na dzień 9 (21) Stycznia 1863 r. pod prekluzją.

Siedlce d. 1 (13) Lipca 1862 r.
(1) Józef Domański.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3482) *Sąd Pokoju Okręgu Dąbrowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w m. Augustowie pod Nr. 305, przy ulicy Młynarskiej położonej, a składającej się z domu mieszkalnego, stajni placu pod temi zabudowaniami będącego i podwórza, należącej do Ferdynanda Grygi i Adama Trzcianowskiego, uwiadamia interesentów, iż takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym d. 8 (20) Października r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę złp. 10 do 50, skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi d. 12 (24) Października r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Suwałki d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
Podsędek, Majewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3568) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja: na entreprzyę wykonania niektórych robót w gmachu sądowym przy tutejszym Domu Badań tudzież niektórych reperacji i sprawunków w samym Domu Badań.

Licytacja przez podania głosne in minus, zacznie się od sumy anszlagowej rs. 896 kop. 36 1/2.

Przystępujący do licytacji złożą dowody kasy Gubernialnej Warszawskiej, na deponowane w niej vadia po rs. 90 gotowizną, bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Blizsza wiadomość, o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Sirożycki,
za Naczelnika Kancelarji, J. Krynicki.

(N. D. 3696) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Sierpnia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzyę restauracji kościoła, cmentarza kościelnego i grzebalnego w parafji Końskie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2409 k. 96 1/4.

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 1 (13) Sierpnia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego w następującej treści:

Ze podejmuję się entreprzy restauracji kościoła, cmentarza kościelnego i grzebalnego w Parafji Końskie Pcie Opoczyńskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 241, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Ze stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt, lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 18 (30) Czerwca 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom. Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 3594) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 14,568/3901, Rząd Gubernialny zawiadamia osoby interesowane, iż w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Radomskiego w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 12. w południe odbywać się będzie przez podanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja, na dopełnienie w więzieniu Kieleckim niektórych reperacji i sprawunku utensyliów od sumy anszlagowej rs. 1495 k. 83.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entreprzy, zechcą się w miejcu i czasie powyż wskazanym znajdować, zaopatrzeni w deklaracje i vadium wynoszące rs. 150. Nie mogący stawić się osobiście, mogą nadesłać deklaracje z kwitem kasy Skarbowej na złożone vadium.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego w Wydziale Wojskowo Policyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. Nr. N. w Dzienniku Powszechnym w N., w Dzienniku Gubernialnym w Nrze N. zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić w więzieniu Kieleckim niektóre reperacje i sprawunek utensyliów, w ścisłem zastowaniu się do anszlagu, reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 3901 i 14,568 zatwierdzonego, za sumę rs. N. (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę, lub pocztą do N. zwrócone sobie mieć pragnę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N dnia miesiąca i roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

Adres: do własnych rąk JW. Gubernatora Cywilnego Gubernii Radomskiej.

Deklaracje poprawione, skrobane i przekreślane, lub nie wedle wzoru podane przyjmowane nie będą.

Radom d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.
Radca Gubernialny, Jedliński.
(2) p. o. Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 3426) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Gdy ogłoszona dotąd licytacja na wieczyste wydzierżawienie młyna i folusza w dobrach Malowagóra Powiecie Bialskim, na rzece Krznie położonych, skutku, nieodniosłszy, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, dla spełnienia decyzji ś. p. Księcia Namiestnika Królestwa, w odezwie Sekretarza Stanu z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1859 r. N. 11406. oraz powodowana domaganiem się dzierżawcy dóbr Malowagóra wyłączeniem tego zakładu z dzierżawy reskryptem z dnia 25 Kwietnia (7 Maca) r. b. Nr. 6073/2620 dla rozbudzenia konkurencj postanowiła kanon roczny z rs. 1000 obniżyć na rs. 558 kop. 40 wyraźnie rubli srebrem pięćset piędziesiąt ośm kopiejek czterdzieści, a ofiarę rs. 50 na rs. 29 kop. 39 wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia dziewięć kopiejek trzydzieści dziesięć i dozwolić przyszłemu wieczystemu dzierżawcy odrestaurowania całego zakładu w sposób gospodarczy podług jego widoków, z zastrzeżeniem tylko obniżenia progu dla uniknięcia zalewów przyległych łąk i pastwisk, oraz rozszerzenia upustu aby drzewo rzeką Krzną spławiane, bez uszkodzenia upustu i grobli przechodzić mogło. Rząd Gubernialny przeto podaje do powszechnej wiadomości z pod tak zmodofikowanemi warunkami w dniu 16 (28) Lipca r. b. 1862 od godziny 11ej z rana w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Lubelskiego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wieczyste wydzierżawienie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. 1862 młyna o 3ch gankach z foluszem, położonego w dobrach Malowagóra Powiecie Bialskim na rzece Krzna wraz z osadą do tegoż należącą, a obejmującą przestrzeni w ogóle morgów 17 prętów 7 miary nowo-polskiej a to pod zwykłemi do wieczystych dzierżaw warunkami, poczynając licytacją in plus od wkupnego ustanowionego na rs. 1000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tego zakładu, niewyłączając starozakonnych, winien po zaopatrzeniu się w świadectwo zamożności przez właściwą władze wydać się winne, i gotowizną na wkupne, które całkowitej postąpionej wysokości przy podpisaniu protokółu licytacyjnego opłacić będzie musiał zgłosić się w terminie miejscu wyżej oznaczonym.

O innych warunkach do wieczystej dzierżawy tego młyna przepisanych, interesenci, każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Wydziału Skarbu Rządu Gubernialnego Lubelskiego poinformowanymi być mogą.

Lublin dnia 15 (27) Czerwca 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, E. Znatowicz.

(N. D. 3544) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na entreprzyę dostawy żywności dla więźni Guberni tutejszej mianowicie do więzienia: w Lublinie, Biały, i Siedlcach na przeciąg czasu od 19 Września (1 Października) 1862 roku, do 18 (30) Września 1863 r. czyli przez rok jeden, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbywać się będzie na d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. w drugiem terminie z powodu niedojścia do skutku w pierwszym, przez opieczętowane deklaracje licytacja od ceny normalnej kop. 5, wyraźniej kopiejek pięć.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12ej w południe poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże.

Ubiegający się o te dostawy, niewyłączając tegorocznych entreprenerów złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kursw kraju mającymi w kasie Gubernialnej Lubelskiej lub powiatowej do entreprzy dostawy żywności dla więźni w Lublinie rs. 900 zaś w Biały i Siedlcach po rs. 500.

Ostrzega się zarazem, że żadne przekazy funduszów na vadium przyjmowane nie będą, po ukończeniu licytacji i przyznaniu entreprzy najwyższą cenę podającemu, żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Deklaracje mają być podane podług wzoru poniżej domieszczonego, oddzielnie do każdego więzienia wyraźnie bez żadnych pomyłek, poprawek podkreśleń i skrobań napisane i lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r. Nr. 4518/16041 podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności do więzienia N. (tu wymienić więzienie) na rok 1862/3 czyli na przeciąg czasu od 19 Września (1 Października) 1862 r. do ostatniego Września 1863 r. za opłatą dziennej porcji po kop. N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które dobrze mi są wiadome, kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. . . . dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko).

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entreprzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt, w godzinach biórowych, w Wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego.

Lublin d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Znatowicz.
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 3397) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w Ratach Towarzystu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod N. 487 w Kancelarji Rejentów niżej wyrażonych:

1. Folwark nowa wieś Morzyce, tudzież Holendry, Rozdzeniec z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kowalskim Powiecie Włocławskim Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 70 k. 39, vadium do licytacji rs. 250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1786 k. 25, termin przedaży d. 9 (21) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

2. Obrąb lit. A. z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 168 k. 44, vadium do licytacji rs. 500 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4295, termin przedaży d. 10 (22) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

3. Wykno i Gutków z wszystkiemi ich przyległościami i pzynależytościami w Okręgu Brzezińskim Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 254 k. 62, vadium do licytacji rs. 3400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,188, termin przedaży d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

4. Obrąb lit B. z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 84 k. 55, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1538 k. 50, termin przedaży d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1863 przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

5. Targówwek z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 446 k. 73, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,041, termin przedaży d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

6. Czermno z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 877 k. 98 1/2, vadium do licytacji rs. 5,140, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 40,501 k. 25, termin przedaży d. 28 Lutego (12 Marca) 1863 r. przed Rejentem Adamem Dzieckim.

7. Mamki z przyległościami Nutka i Zrębek z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 384 k. 31, vadium do licytacji rs. 1,250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,827 k. 50, termin przedaży d. 16 (28) Marca 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

8. Piekut z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Czerskim Powiecie Warszawskim, Gubernii Warszawskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 217 k. 2, vadium do licytacji rs. 760, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,298 k. 75, termin przedaży d. 19 (31) Marca 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1862 r.
Rzeczywisty Radca Stanu,
Prezes, Łubieński.
Pisarz Dyrekcji,
w z. Asesor Kolegjalny, Turski,

(N. D. 3591 *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na budowę nowego murowanego domu dla X. Plebana we wsi Mykanowie od sumy anszlagowej rs 1581 k. 92, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 158 k. 20 do jednej z kas skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około budowy nowego murowanego domu dla X. Plebana we wsi Mykanowie, stósownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862 Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania wypisać czytelnie.

Wieluń dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r.
w zastęp. Kośmiński.

(N. D. 3628) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia ze dnia 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 1ej z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licyta ja na dostawę 200 sążni 3 1/2 łok. kub. drzewa twardego, to jest brzeziny i dębiny.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1862 r.
z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, L. M. Margulies.

(N. D. 3653) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Elżbiety z Tokarskich po Rochu Kowalewskim pozostałej wdowy, w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich swych dzieci, jako to: Ludwika i Franciszka Kowalewskich, Antoniego Rzadkowskiego jako przydanego opiekuna tychże nieletnich we wsi Pikutkowie Okręgu Włocławskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 przy ulicy Długiej mieszkającego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 142 kop. 50, z procentem 5% od dnia 18 (30) Czerwca 1858 r. liczyć się winnym kosztów procesu rs. 14 zasądzonych, kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rs. 4 kop. 18 1/2, oraz kosztów egzekucyjnych od Andrzeja i Marjanny małżonków Otockich obywateli i właścicieli nieruchomości dawniej pod N. 252 obecnie pod N. 256 w mieście Włocławku położonej, tamże mieszkających, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 15 (27) Marca 1862 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymusowego wywłaszczenia została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Włocławku Okręgu Włocławskim przy ulicy Przechodniej, dawniej pod Nr. 252 obecnie pod Nr. 256 na gruncie czynszowym, łok. kw. 840 przybliżonym sposobem wynoszącym, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w gminie miasta Włocławka położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników małżonków Otockich należąca, i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość powyższa składa się z następujących zabudowań:

1. Z domu parterowego w podwórzu z bali, w słupy, w połowie dachówką karpiówką w połowie holenderką krytego, trzy kominy murowane mającego.

2. Z chlewka w słupy z drągów słomą krytego.

3. Z ogródka warzywnego płotem z drągów i dwóch słupków ogrodzonego.

4. Z kloaki z bali w słupy o dwóch sedesach deskami krytej.

5. Parkanu o siedmiu przęsłach z których dwa bez okapów, o dwóch bramach i furtce na żelaznych zawiasach.

6. Z podwórza niebrukowanego.

Prócz powyżej opisanych zabudowań innych niema, lokal zajmuje Szymon Makowski który jak oświadczył, mieszka w procencie od wypożyczonej sumy egzekwowanym dłużnikom i dopłaca rocznie rs. 5 kop. 40, połowa domu zajęta jest na piekarnią dla pułku Niżegorodzkiego z której dochód roczny rs. 46 kop. 50 wynosi, resztę lokalu zajmują właściciele domu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Feliksowi Chruszczakowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu Włocławskiego w mieście Brześciu Kujawskim mieszkającemu i urzędującemu na ręce własne.

2. Ludwikowi Zarembie Prezydentowi miasta Włocławka tamże zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości d. 9 (21) Czerwca 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3679) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P S. wiadomo czyni: iż na żądanie Andrzeja-Franciszka 2 imion Wentzel Doktora Medycyny w mieście Wykitkach Ogu Łowickim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 przy ulicy Długiej mieszkającego, w poszukiwaniu sum rs. 570 i rs. 750 obudwu z procentem od dnia 1 Listopada 1860 r. liczyć się winnym, od Jankla Jakubowicz-Goldsztein właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 150 l t. b. położonej, tamże mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 9 (21) Stycznia 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

na przedmieściu Praga przy Warszawie pod N. 150 lit. b, przy ulicy Targowej, na gruncie dziedzicznym cyrkule i gminie 12 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jankla Jakubowicza-Goldsztein należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości zaaresztowanej egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Brama wjezdna na podwórze, bez drzwi.

3. Parkan z desek w słupy, całe podwórze ogradzający,

4. Brama wjezdna na podwórze.

Podwórze na dwa oddziały podzielone, w jednym są przegrody z żerdzi dla gęsi, a w drugim zabudowania znajdują się:

5. Komórki z desek, deskami kryte.

6. Komórki z drzewa w słupy gontami kryte.

7. Studnia z żurawiem i kubłem.

8. Kuczka z desek chrustem przykryta.

W tej nieruchomości prócz samego egzekwowanego dłużnika mieszczą się następujący lokatorowie: 1. Moszek Jurblum płaci rocznie rs. 150; 2. Ludwik Nawrocki płaci rocznie rs. 30; 3. Licht Ferdynand rs. 30; 4. Boruch Wajntajl bezpłatnie; 5. Szadkownik Herszek płaci rocznie rs. 27; 6. Abram Fiszman płaci rocznie rs. 27; 7. Cyrla Gocławer płaci rocznie rs. 16 kop. 20; 8. Herszek Szambuk płaci rocznie rs. 16 kop. 20; 9. Jankiel Kenigswejn płaci rocznie rs. 27; 10. Abram Faktor płaci rocznie rs. 27.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojde Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 397 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Lutego 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi azaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 150, lit B. na przedmieściu Praga przy Warszawie położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże na d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r. Trybunał tutejszy wyrokiem tejże daty zapadłym, oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tejże na d. 20 Września (2 Października) r. b. godzinę 10 z rana, któren się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, w Wydziale I. jako właściwym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1320 lub 2/3 części taksą przez biegłych sporządzić się mianą ustanowionej.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3682) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Podaje niniejszem do wiadomości, iż nieruchomość miejska, pod Nr. 66 w mieście Żarnowcu Okręgu Pilickim położona, składająca się z placu graniczącego z jednej strony z placem stawisko, z drugiej z placem Ignacego Kierońskiego, z trzeciej z ulicą do rzeki idącą, przy której jest ogródek, a na którym znajduje się dom z drzewa w węgeł zbudowany gontami kryty, wystawioną jest na sprzedaż publiczną w drodze działów na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kielcach w dniach 30 Listopada (12 Grudnia) 1857 r. i 10 (22) Marca 1859 r. oraz 17 i 19 (29 i 31) Maja 1861 r. w sporze między Stanisławem i Marjanną Kazibudzkiemi a Antoniną pierwszego ślubu Kazibudzką powtórnego Franciszka Lejmant żoną, zapadłych.

Pierwsza publikacja warunków odbyła się dnia 9 (21) Maja 1862 roku na audjencii Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach, przed W. Czarnowskim Assesorem tegoż Trybunału, jako delegowanym, a termin do drugiej publikacji zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r. jest oznaczony w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Kielcach.

O bliższych warunkach powziąć można wiadomość nietylko u Pisarza Trybunału w Kielcach, ale i u Roberta Łuniewskiego Patrona tamże pomienioną sprzedaż popierającego.

Kielce d. 9 (21) Maja 1862 r.
R. Łuniewski.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia termin do licytacji stanowczej na dzień 13 (25) Lipca r. b. został oznaczony, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 150, a gdy od tej konkurentów nie było, natedy od rs. 112 kop. 50. Wadium w kwocie rs. 60 jest wyznaczone, przedaż zaś odbędzie się na audiencji Trybunału Cywilnego w Kielcach, przed W. Czarnowskim Asesorem.

Kielce d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.
R. Łuniewski Patron.

(N. D. 3689) Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkały, poprawiając Obwieszczenie w Dzienniku Powszechnym Nr. 152 r. b zamieszczone wiadomo czyni i ogłasza: Że nieruchomości Nr. 2491 B. C. w Warszawie przy ulicy Smoczej położone, składające się z domów mieszkalnych i ogrodów warzywnych przez publiczną licytację, przed podpisanym Komornikiem na gruncie tychże nieruchomości, 18 (30) Lipca 1862 r. o godzinie 12 w południe odbyć się mającą, wydzierżawione zostaną na rok jeden, poczynając od d 19 Września (1 Października) 1862 r, do tegoż d. 19 Września (1 Października) 1863 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 140.

Warunki w każdym czasie przejrzane być mogą u podpisanego Komornika.

Wincenty Helcman, Komornik.

(N. D. 3617)

W dniu 9 (21) Lipca 1862 r. o godzinie 10tej i 11tej z rana na targu w Rynku Nowego Miasta w Warszawie, sprzedane będą stanowczo i niezawodnie:

Trzy sznurki pereł Kała kuckich z zameczkiem złotym z rantami dwa lichtarze srebrne próby 12ej, pierścionki złote z rantami dwa, kolczyki złote z rantami dwa, zegarek srebrny celinder z dywizką złotą.

Przedmiota powyższe przez Taksatora Lombardu przy Magistracie tutejszym, na piśmie oszacowane, znajdują się w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1768 przy ulicy Śto-Jerskiej i w każdym czasie obejrzane być mogą.

Wichrowski, Komornik.

(N. D. 3382) Ponieważ właściciel dóbr Stawiszyn i dóbr Goleniowy ma zamiar starać się o paszport emigracyjny, zawiadamia niniejszym, że tak dobra Stawiszyńskie jak dobra Goleniowskie jest w chęci sprzedania. Pierwsze leżą w Gubernii Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, o mile od miasta Kalisza, drugie zaś w Gubernii Radomskiej, Powiecie Kaliskim, pięć mil od stacji kolei żelaznej Myszków. Chęć kupna mający, zechce się zgłosić na miejsce same, gdzie Administracja dóbr, szczegółowo odpowie na każde zapytanie. Zapytania na piśmie wymienione zostaną bez odpowiedzi, tak samo żądanie anszlagów.

Łubieński Alfred.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3080) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Marjannę Fladę lat 23 mającą, katoliczkę, rodem z Jarnic Powiatu Siedleckiego, ostatecznie w magazynie strojów pod Nr. 417 zamieszkałą, aby się w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa stawiła.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3137) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu arszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa niniejszem: Teklę Sowińską lat 39 liczącą, wyznania Prawosławnego, żonę żołnierza Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, ostatnio w gminie Głuchów zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, iżby najdalej w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego w własnej sprawie przybyła, wrazie bowiem przeciwnym, stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
w z. Przystański.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.